

„Plan 6-letni wzmocni siły Polski i wzmocni jej niezależność, a wraz z tym wzmocni wkład Polski do ogólnoludzkiego dzieła pokoju...”

„...Aktywność w walce o pokój to przyczynianie się ze wszelkim miar i na każdym kroku do realizacji naszego Planu Sześcioletniego”. (Z przemówienia na VI Plenum KC PZPR 1951).

Nowiny Rzeszowskie

ORGAN KW POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Rok IV Nr 93 (892) Rzeszów, piątek 18 kwietnia 1952 r. Wyd. A Cena 15 gr

„Każdy człowiek pracujący — bez względu na to, jakie wypełnia dziś zadania w Polsce Ludowej — powinien pamiętać, że jest budowniczym socjalizmu, współtwórcą wielkiego przełomu w dziejach ludzkich, uczestnikiem nowej wielkiej epoki, która zmienia świat i tworzy nowego człowieka...” (Z przemówienia do nauczycieli, 1950).



Długich lat życia na chwałę naszej Ojczyzny

Gorące, serdeczne życzenia płyną dziś z całej Polski dla Towarzysza Bolesława Bieruta. Dla każdego z nas dzień Jego urodzin jest własnym radosnym świętem. Z Nim razem, pod Jego przewodnictwem bohaterki szlak walki o Polskę wolną i sprawiedliwą. Z Nim razem, pod Jego kierownictwem budujemy dziś Ojczyznę silną i suwerenną.

Ślą Mu pozdrowienia najgorętsze towarzysze broni, którzy razem z Nim walczyli pod sztandarami bohaterkiej KPP o władzę ludu. Ślą Mu najserdeczniejsze życzenia bojownicy PPR, którzy toczyli zbrojną walkę z okupantem, o Polskę Ludu pracującego, którzy pod przewodnictwem Towarzysza Bieruta rozgromili faszystowski podziemie, rozprawił się z imperialiszczyzną, mikrołajczykowską agenturą, zdruzgotali gomulkiowszczyznę i zwycięsko zrealizowali 3-letni plan odbudowy Polski.

Ślą Mu bojowe pozdrowienia członkowie naszej partii — awangardę klasy robotniczej i narodu polskiego. Ci wszyscy, których partia pod kierownictwem Towarzysza Bieruta wychowała w duchu wierności ideom Lenina — Stalina, bezgranicznego oddania sprawie ludu pracującego. Kierują dziś swe myśli i uczucia do Towarzysza Bieruta wszyscy bojownicy naszej partii, których On uczy czujności rewolucyjnej wobec knołań wroga klasowego, bezkompromisowości w walce z wszelkimi prądami burżuazyjnej ideologii, z wszelkimi odmianami oportunistów i socjal-demokratyzmu.

Do Towarzysza Bieruta kierujemy myśli i uczucia, my wszyscy, których On uczy budować Polskę socjalistyczną.

Z czcią i miłością wymawiają imię Towarzysza Bieruta robotnicy naszych fabryk, kopalni i hut, którzy pod wodzą partii wykuwają w ofiarnym trudzie siłę naszej Ojczyzny. To dzięki władzy ludowej, kierowanej przez Towarzysza Bieruta, polska klasa robotnicza wyzwoliła się z kapitalistycznego wyzysku, objęła w posiadanie fabryki i stała się gospodarzem swego kraju. To pod kierownictwem Towarzysza Bieruta dzwignęliśmy Polskę z ruin wojennych, wykonując pomysłnie plan 3-letni.

To dzięki marksistowsko-leninowskiej linii partii, kierowanej przez Towarzysza Bieruta, realizujemy zwycięsko politykę uprzemysłowienia kraju, budujemy Nową Hutę, Nowe Tychy i setki innych obiektów planu 6-letniego, likwidując w coraz szybszym tempie słabość i zacofanie gospodarcze i kulturalne Polski — spuściznę rządów sanacyjnych.

Z najgłębszą miłością i wdzięcznością zwracają się do Towarzysza Bieruta w dniu Jego urodzin pracujący chłopcy, członkowie spółdzielni produkcyjnych, pracownicy POMO-ów i PGR-ów. Bliski im jest człowiek, który całe życie poświęcił walce o wolność i szczęście ludu pracującego. Nie zapomną przecież nigdy, że to władza ludowa pod przewodnictwem Towarzysza Bieruta urzeczywistniła marzenia wielu pokoleń chłopów, rozdzielając ziemię obszarniczą wśród pracujących chłopów.

Odczuwają oni stale pomoc i troskę państwa ludowego o rozwój gospodarki rolnej, o ograniczenie wyzysku kułackiego, o podniesienie dobrobytu i kultury wsi. Chłopi polscy wdzięczni są Towarzyszowi Bierutowi za to, że wskazał im jedyną drogę do lepszego jutra przez współdzielenie gospodarki rolnej. Nasze spółdzielnie produkcyjne i PGR widzą w Towarzyszu Bierucie swojego serdecznego przyjaciela i opiekuna, który wnikła w ich potrzeby i bolączki, który okazuje im stale pomoc w ugruntowaniu i rozbudowie so- cjalistycznej gospodarki na wsi.

W dniu Jego urodzin ślą Towarzyszowi Bierutowi najlepsze życzenia inteligencja pracująca, która wraz z całym narodem buduje socjalistyczną Polskę. Ślą życzenia najlepsze uczony, którego pracownia, otoczona jest troskliwą opieką państwa ludowego; inżynier projektujący wielkie budowy socjalizmu; nauczyciel wychowujący pokolenia wojnych ludzi; artysta tworzący dzieła na miarę epoki.

Gorące i serdeczne pozdrowienia ślą swojemu ukochanemu Nauczycielowi nasza młodzież, która uczy się i która z zapalem i poświęceniem pracuje na wszystkich frontach naszej Sześciolaki. Młodzież której władza ludowa stworzyła nieograniczone możliwości nauki, rozwoju i zastosowania jej zdolności i talentów, młodzież, którą Towarzysz Bierut uczy patriotyzmu i Internacjonalizmu, którą wychowuje w duchu nierozdzielnej, braterskiej przyjaźni z wielkim Związkiem Radzieckim.

W dniu Jego urodzin cały naród polski składa przywódcę partii i Prezydentowi Rzeczypospolitej serdeczne życzenia długich lat życia dla dobra i szczęścia ludu pracującego, na chwałę naszej pięknej Ojczyzny, dla pokoju i socjalizmu.

KOCHANY OBYWATELU PREZYDENCIE

W związku z 60 rocznicą Twoich urodzin postanowiliśmy i my napisać do Ciebie — Ukochany Wodzu Na rodu, troskliwy Opiekunie i Nauczycielu młodzieży.

Ślemy Ci najgorętsze, z głębi serca płynące życzenia, aby Twoje lata życia przedłużały się jak najbardziej, by coraz szybciej rozwijała się nasza ludowa Ojczyzna, by rosto szczęście kierowanego przez Ciebie na rodu.

Jesteśmy Ci wdzięczni za pomoc i opiekę, którą za pośrednictwem władzy terenowej i partii otoczeni jesteśmy na każdym kroku.

Pomni Twojej pracy i Twoich czynów pragniemy odwdziżyć się dobrą nauką w szkole, wydajną pracą w szeregach organizacji zelempowskiej. Będziemy pracować usilnie nad podniesieniem swego poziomu ideologicznego, będziemy się starać zawsze godnie reprezentować organizację ZMP i być godnym miana obywatela wolnego kraju.

Zyj długie lata Drogi nasz Wodzu i Nauczycielu.

Uczniowie Gimn. Ogólnokształ. w Ropczycach

Jarosław Imaszkiwicz

List do Prezydenta

Bo kiedy, Prezydencie, Ty dobrze wiesz, Jaką trzeba iść drogą i jak nas prowadzić Ia zbyt nie zauważyłem przebrzmiałej mądrości, Zmęczone oczy pasąc piękności widokiem, — I olśniony łezkami wstędy nie dostrzegłem Ugiętego pod jarzmem prostego człowieka. Ja wiem, ja teraz już dużo rozumiem. I staram się zrozumieć to, co przeminęło. Nie oglądam się nawet, lecz trochę mi szkoda „Zachodów promienistych” i „róz” i „marmurów” I widzisz, Prezydencie, mnie dzisiaj jest trudno, że już nie jestem młody, a iść przede mną trzeba. Myślałem, że już w życiu coś nie coś zdobyłem, A tu trzeba pojnować wszystko od początku. Ty wiesz, że nie chwaliłem wielkich światła, I ten list dziś do Ciebie nie dlatego piszę, że stoisz w ostrym świetle niby na cokole. Wszyscy na Ciebie patrzą, wszyscy Ciebie stawiają. Ale kiedy mi ciężko i kiedy się gubię, Myślę zawsze o Tobie. Wiem, że Ty tak samo, Kochasz Polskę szeroką, i tych prosiących ludzi, Którzy nową Ojczyznę z wysiłkiem budują. I wiem, że Ty masz rację. I ta myśl o pracy Jest jak powiew wiosenny na śnieżnej równinie, Jest jak ośnienie światłem w poranek jesienny, I wiem, że Ty rozumiesz, iż los mi przeznaczony Pisać wiersze: Układać słowa dla Polaków I że więcej nie mogę nic. I że to jest także Budowa nowych rzeczy i droga do światła. I że kłacz nad warszlatem, ja nad moim piórem, Ty nad mapą Ojczyzny schylny obrzymią Oddychamy tym samym: ogromną miłością Odrodzonego świata i wiarą w człowieka. Więc przebac mi tę śmiałość i ton tego listu, W Tobie zawsze dostrzegam wzór takiej prostoty, że Ci śmieję przesyłam proste pozdrowienie. Nie czas jest teraz na obrzymie słowa, Bo teraz czas jest na obrzymie czyny. Mówię Ci więc zwyczajnie, zwyczajnie wyrazy: „Zyj długo, pracuj długo — my Ci pomożemy”.

KOCHAMY NASZEGO PRZYDENTA ZA TRUD CAŁEGO ŻYCIA DLA DOBRA LUDU PRACUJĄCEGO. W DNIU JEGO URODZIN ŻYCZYMY MU, ABY PRZEZ DŁUGIE LATA PRZEWODZIŁ NAM W WALCE O SZCZĘŚCIE NASZEJ OJCZYZNY.

„O PARTII“ zbiór prac Towarzysza Bolesława Bieruła

W systemie poglądów marksizmu-leninizmu partia, rewolucyjna partia proletariatu, odgrywa decydującą rolę. Lenin i Stalin uczą nas, że tylko pod wodzą rewolucyjnej, marksistowskiej partii klasa robotnicza może zjednoczyć wokół siebie wszystkich uciskanych i wyzyskiwanych w imię obalenia panowania kapitalistów i obszarników i zbudowania socjalizmu. Marksistowsko-leninowska partia proletariatu — to po zdobyciu władzy główne narzędzie dyktatury proletariatu dla zbudowania ustroju socjalistycznego.

Rozwójowi i obliczu ideowemu partii proletariatu polskiego — Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, jej zagadnieniom organizacyjnym i politycznym, jest poświęcony zbiór prac Towarzysza Bieruła, wydany w przeddzień jego sześćdziesięciolecia, nakładem „Książki i Wiedzy”. Zbiór ten, składa się z szeregu prac Towarzysza Bieruła — artykułów, przemówień, referatów i ich fragmentów, — poświęconych zagadnieniu partii i stanowi poważny wkład w sprawę opanowania przez naszą partię i przez naszą klasę robotniczą — nauki marksizmu-leninizmu.

Do roli hegemonu, przodującej siły narodu klasa robotnicza Polski dojrzała w długotrwałej i trudnej walce.

„Była to — mówi Towarzysz Bieruła — droga zwycięstwa, uporczywej, nieubłaganej walki klasowej — droga wznieścień i odpływności, tragicznych załamania i odrodzonych nadziei, łez i zwycięstwa, wieloletnich ofiar i bohaterów, wieloletniego hartu. Była to droga do zwycięstwa, do zwycięstwa, mimo wahań i błędów, mimo coraz bogatszego doświadczenia rewolucyjnego, mimo głębszej przyswajającego sobie znajomości procesów i praw walki klasowej”. (Bolesław Bieruła: O partii, Warszawa 1952, strona 6-ma).

W referacie na Kongresie Zjednoczeniowym Towarzysz Bieruła dał wnikliwą ocenę zasadniczych etapów tej drogi. Mówi o bohaterstwie „Wielkiej Proletariatu”, o Socjaldemokracji Królestwa Pruskiego i Litwy, — jego następcy na froncie rewolucyjnej walki klasowej, godnej kontynuatorce wielkiej tradycji proletariackiego internacjonalizmu. Charakterystyczne zdradziecką rolę pilsudczyzny i prawicy PPS, a agentury burżuazji w szeregach ruchu robotniczego. Mówi o Komunistycznej Partii Polski, która, „przegotowała nasz decydujący bój o władzę, o niepodległość, o socjalizm” (tamże, str. 32).

Szczególność kreśli dzieje walki Polskiej Partii Robotniczej, przeciwko hitlerowskiemu okupantowi i przeciwko rodzimej reakcji, sojusznicze faszyzmu niemieckiego. Odtwarza przed nami dzieje ostatnich lat — dzieje walki PPR o umocnienie władzy ludowej i o zjednoczenie klasy robotniczej na gruncie marksizmu-leninizmu, przeciwko faszyzowskiemu podziemiu, przeciwko mikolajczykowskiemu PSL, przeciwko WRN i prawicowemu, socjaldemokratycznym elementom w szeregach odrodzonej PPS.

Szczególny nacisk kładzie Towarzysz Bieruła na wykazanie ciągłości rozwoju ideowego ruchu robotniczego i jego partii, przetrzymującej w swym rozwoju obce wpływy ideowe, stojącej coraz bardziej konsekwentnie na gruncie jedynie rewolucyjnego światopoglądu marksizmu-leninizmu.

„Wiemu już z doświadczenia przegranych historii naszego ruchu ro-

botniczego — mówi Towarzysz Bieruła — jak wielką rolę odgrywała partia w rozwoju samego ruchu, a zwłaszcza w momentach bezprecedensnej walki proletariatu o władzę. Sama historia naszego ruchu robotniczego była rozpatrywana jako historia partii rewolucyjnej kierującej walką klasową proletariatu polskiego.

Od chwili powstania pierwszej socjalno-rewolucyjnej partii „Proletariat” poprzez SDKPiL, PPS-Lewicę, KPP i PPR aż do dzisiejszej Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej zmieniały się formy, zmieniały się nazwy partii. Jednakże w treści swej zagadnienie sprowadzało się do problemu partii, wyrażającej jedyną ideologię proletariatu. Bowiem, ideologia proletariatu, jest tylko jedna i jedyna — jest to ideologia naukowego socjalizmu, jest to marksizm-leninizm” (str. 197).

Zjednoczenie klasy robotniczej na gruncie marksizmu-leninizmu — to przede wszystkim zastosowanie marksizmu-leninizmu do naszej własnej rzeczywistości, do warunków, w których polska klasa robotnicza toczyła walkę klasową przeciwko wyzyskiwaczom, toczyła walkę o socjalizm. Analizie tych warunków poświęcony jest szereg prac spośród opublikowanych w omawianym zbiorze. Na czoło tych prac wysuwa się fragment referatu na Kongresie Zjednoczeniowym: „Rola i charakter państwa demokracji ludowej”. Towarzysz Bieruła wskazuje tu na zasadnicze czynniki zwycięstwa klasy robotniczej w Polsce w latach 1944—45. Stwierdza, że zwycięstwo to „mogło być osiągnięte dzięki dwóm zasadniczym warunkom:

1) dzięki rozgromieniu faszyzmu przez zbrojne ramię państwa socjalistycznego, bez którego to pomocy zarówno wyzwolenie narodu polskiego, jak i jej wyzwolenie społeczne poprzez ujęcie władzy przez proletariat — były by nie do osiągnięcia;

2) dzięki sojusznictwu klasy robotniczej z półproletariackimi elementami tutejszymi, z podstawowymi masami chłopstwa i inteligentnej pracującej, bez którego to sojuszu utrzymywanie i utwardzenie władzy proletariatu byłoby niemożliwe” (str. 198).

W pracy swej Towarzysz Bieruła daje precyzyjne określenie treści demokracji ludowej:

„Demokracja ludowa jest szczególną formą syntezą czy trwałego współzwiązania dwóch różnorodnych ustrojów społecznych, lecz jest formą wyprzedzenia i stopniowej likwidacji elementów kapitalistycznych, a zarazem formą rozwijania i umacniania podstaw przyszłej gospodarki socjalistycznej.

Demokracja ludowa jest szczególną formą władzy rewolucyjnej, powstałą w nowych warunkach historycznych naszej epoki, jest ona wyrazem nowego układu sił klasowych w skali międzynarodowej” (str. 204—205).

Przyjęcie przez naszą partię tej stalinowskiej definicji demokracji ludowej wymagało uprzedniego rozgromienia gomulkiowszczyzny, która swe dążenia do snarwienia partii na manowce tytozmu, okrywała pseudo-marksistowską frazeologią o demokracji ludowej jako o rzekomej „polskiej drodze do socjalizmu”, całkowicie przeciwstawnej i zasadniczo odmiennej od drogi radzieckiej, od drogi dyktatury proletariatu.

Towarzysz Bieruła stał na czele walki z gomulkiowszczyzną. Towarzysz Bieruła przeciwstawiał się zgrabnym dla partii tendencjom Gomulki jeszcze wtedy, kiedy występowały one dopiero w formie zażagłkowej — w konkretnym okresie okupacji. Już wtedy Towarzysz Bieruła, skupiwszy dookoła siebie marksistów, rewolucyjny trzon kierownictwa partyjnego spraralizował próby Gomulki podporządkowania partii „londyńskiemu” rządowi żądaj

swym referacie szczegółowo sytuację w kraju i sytuacji między narodową, na której to nastąpiła aktywizacja gomulkiowszczyzny Towarzysz Bieruła wskazuje na dwa zasadnicze sprawdziany, którym kierować się należy przy ocenianiu pozycji gomulkiowszczyzny: na stosunek jej do aili kapitalistycznych wewnątrz kraju i na jej stosunek do ZSRR. „Siły kapitalistyczne — mówi Towarzysz Bieruła — chcą „zamrożenia” obecnego układu sił

sowej, do stworzenia dogodnego klimatu dla bogacza wiejskiego i jego naturalnych dążeń do ekspansji gospodarczej, a co za tym idzie i w ten sposób, również do ekspansji politycznej...

„Wobec postępującego podziału w świecie między obóz imperialistyczny i antyimperialistyczny, dziś bardziej niż kiedykolwiek stosunek do ZSRR, staje się problemem szerszego internacjonalizmu, problemem wierności sprawie socjalizmu, a równocześnie twardą i jedyną ostoną naszej niepodległości i suwerenności”. (str. 131—132).

Towarzysz Bieruła wskazuje w swym referacie na więź między gomulkiowszczyzną a tytozowską kliką prowokatorsko-faszyzowską, wykazuje na podstawie faktów, że gomulkiowszczyzna — to w swej treści polska odmiana tytozmu.

Walcząc niestrudzenie przeciwko wszystkim odchyleniom i wypaczeniom nauki marksizmu-leninizmu Towarzysz Bieruła równocześnie stale i systematycznie ostrzega partię przed martwym doktrynerstwem, skostniałą rytuał, talmudyzmem, stanowiącym przeciwieństwo prawdziwej marksistowskiej, leninowsko-stalinowskiej metody naukowej:

„Teoria marksistowsko-leninowska — stwierdza Towarzysz Bieruła — nie jest dla partii zbiorem dogmatów, lecz jest dla nas wytyczną działanią w wielkim rewolucyjnym — historycznym zadaniu — w zadaniu zbudowania w Polsce socjalistycznego państwa” (str. 216).

Towarzysz Bieruła nieustannie podkreśla bojowy charakter nauki marksistowsko-leninowskiej, więź tej nauki z trybem, z walką partii, z całą naszą rzeczywistością.

„Przyswajając sobie teorię marksistowsko-leninowską — mówi Towarzysz Bieruła do przyszłych słuchaczy IKRN — sięgajcie do tych genialnych wzorów czujnej i twórczej myśli stalinowskiej, które pomogą Wam, jako przyszłym wychowawcom czołowych szeregów partyjnych, rozwiązywać właściwie i szlachetnie praktyczne zagadnienia naszej walki i naszego budownictwa socjalistycznego, które pomogą sukcesyjnie obnać wrogie teorie, szerzej mobilizować masę, hartować jej postawę ideologiczną, szybko kształtować ich świadomość” (str. 219).

Analizując wszechstronnie rozwój ideowy partii, Towarzysz Bieruła ze szczególną uwagą zatrzymuje się i wielokrotnie powraca do zagadnienia doprawienia ideologii partii do naszerzszych mas, zarówno członków partii jak i bezpartyjnych ludzi pracy. Towarzysz Bieruła uczy nas widzieć w sile przyciągającej naszej ideologii pożyteczny środek mobilizacji mas do walki o realizację zadań, stawianych przez naszą odmienną trudność, stojących na naszej drodze do socjalizmu.

„Mamy przecież — mówi Towarzysz Bieruła — nasz program, mamy naszą deklarację programową, mamy więc zawsze możliwość stawiania przed masami pracującymi sprawy w sposób dostatecznie szeroki, z punktu widzenia perspektyw, wskazującej cel, wyjaśniającej politykę partii, jej dążenia i jej osiągnięcia. Jeśli tak będziemy stawiali zadania, to znacznie łatwiej będzie nam pracować, znacznie łatwiej będzie nam organizować ruch spółdzielczości produkcyjnej na wsi, znacznie łatwiej będzie nam przekonywać chłopca o konieczności

ścił podnoszenia poziomu produkcji rolniczej znacznie łatwiej będzie nam toczyć walkę o realizację planu sześciolletniego, walkę o pokój, walkę o socjalizm”. (str. 249).

Towarzysz Bieruła uczy nas oświeceniela naszej codziennej praktyki ze stanowiska naszej pionierki i szlachetnej ideologii, uczy nas, byśmy wskazywali najszerszym masom, drogę którą poprzez przewyciężenie trudności, poprzez ofiarny wysiłek, poprzez wytrwanie i trudy prowadzi do wspaniałego celu — zbudowania Polski socjalistycznej, Polski wolnej od wszelkiego wyzysku człowieka przez człowieka, Polski zamiennej i kulturalnej.

Niezłomna wiara w partię — awangardę proletariatu, partię — przodującą siłę narodu, przeka każdemu z zamieszczonych w zbiorze prac Towarzysza Bieruła.

„Partia nasza mówi Towarzysz Bieruła — wyrosła w wielką siłę, która zdolna jest prowadzić naród ku lepszym i wyższym normom życia społecznego, ku podniesieniu na wyższy poziom jego materialnego i kulturalnego bytu.

Partia nasza zdolna jest do wykonania zadań, które stawia przed nią obecny okres dziejowy — okres budownictwa socjalizmu”. (str. 244).

Stawiając pytanie, czy partia potrafi usunąć istniejące niedomagania, dokonać przełomu w swej pracy, podnieść bojowość swych szeregów, i poprowadzić je do nowych, jeszcze dalej stojących zadań, Towarzysz Bieruła odpowiada:

„Nie można ani na chwilę wątpić o tym towarzysz! Potrafi — ponieważ partia nasza jest wyraziścieścią woli mas pracujących i narodu polskiego, ponieważ łączy ją nierozdzielna więź z klasą robotniczą, ponieważ swoją dotychczasową walką, hartem i niezłomnością zdobyła najgłębsze zaufanie wszystkich ludzi pracy i dowiodła, że prowadzi naród do lepszej przyszłości.

Potrąfi — ponieważ chce i będzie czerpał swe doświadczenia i swój hart bojowy z niezawodnego wzoru, jaki daje nam wielki Stalin i jego zwycięstwa, bohaterstwa partii bolszewickiej!” (Str. 245).

Dwa i pół roku minęło od chwili wypowiedzenia tych słów przez Towarzysza Bieruła. W ciągu tego czasu naród polski pod kierownictwem naszej partii, pod przewodnictwem Towarzysza Bieruła zwycięsko realizował plan sześciolletni, wyprzedzając znacznie terminy, wyznaczone w planie. W ciągu tego czasu partia nasza pod kierownictwem Towarzysza Bieruła, wyrosła poważnie, przesyłała wiele niedo magów, poniosła silny naprężenie na drodze ku partii typu bolszewickiego, na drodze bolszewizacji.

Stają dziś przed nami zadania niełatwe, wymagające wielkiego wysiłku i ofiarności mas pracujących, wymagające wielkiej pracy organizacyjnej i politycznej naszej partii, każdej instancji partyjnej, każdej organizacji podstawowej, każdego członka partii.

W zmaganiu się z trudnościami, które wyłaniają się na naszej drodze do zbudowania Polski socjalistycznej, zbiór prac Towarzysza Bieruła „O partii” będzie bezcenną pomocą dla każdego aktywisty partyjnego, dla każdego bezpartyjnego człowieka pracy.

ROMAN WERPEL
(Trybuna Ludu)



Fot. — Wł. Stańczyk

narodowej. W r. 1948, kiedy Gomulka, po zdemaskowaniu Tito, usiłował przyjąć mu z odstępą, Towarzysz Bieruła stanął na czele partii, dla uratowania jej rewolucyjnego, proletariackiego oblicza.

Historyczny referat Towarzysza Bieruła o gomulkiowszczyźnie, zamieszczony również w zbiorze, był wezwaniem całej partii do mobilizacji przeciwko gomulkiowszczyźnie, był drogocennym ciałem, zadanym wrogom partii, wrogom ruchu robotniczego i narodu polskiego.

Towarzysz Bieruła analizuje w

klasowych (w oczekiwaniu na korzystniejszą dla siebie sytuację) pragną „stabilizacji” na podstawie zachowania w ustroju demokracji ludowej — bodaj w istniejącym obecnie zakresie — mogli woiści wzrostu elementów kapitalistycznych, ucząc na ich przemość, na samorządztwo kapitalizmu z gospodarką drobnokwartową, no i na ewentualne poparcie z zewnątrz...

W takiej sytuacji wychodzi na utwórch ubyte jądro oportunistycznej grupy prawicowej w naszej partii, ująta się tendencja do stopienia ostrej walki klasowej



Z okazji Dni Obwlaty, Książki Prasy Prezydent RP Bolesław Bieruła udekorował w dniu 19 maja 1951 r. w Belwedrze Krzyżami Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski 19 korespondentów robotniczych i chłopskich za ich wybitne zasługi w pracy społecznej. Prezydent w rozmowie z ob. St. Rakową („Gromada”)

„Naród polski jest dziś na tyle zwały, jednolity, przeniknięty jedną mielką ideą, jakim nigdy nie był w poprzednich smych dziejach.
Ideą tą jest budowa społeczeństwa bezklasowego, wolnego od wyzysku, od przemocy, od głodu i bezrobocia, od przywilejów magnacko-kapitalistycznych i nędzy chłopsko-robotniczej.
Ideą tą jest budowa Polski silnej, niepodległej, walczącej o trwałą pokój i szacunek rozajemny wolnych narodów, o ich pogłębiającą się wciąż przyjaźń.”
(Z PRZEMCWIENIA PREZYDENTA BIERUŁA W SIODMĄ ROCZNICĘ WYZWOLENIA POLSKI).

Władza mas pracujących

Był 15 grudnia 1948 roku. Na trybunie w auli Politechniki Warszawskiej, stanął przywódca narodu wierny uczeni Lenina • Stalina, płomienny rewolucjonista, Bolesław Bierut. Mówił on o podstawach ideologicznych partii zjednoczonej klasy robotniczej.

Jemu, który skupił wokół siebie marksistowsko - leninowski trzon kierownictwa PPR, partia i naród polski zawdzięcza, że w dniu zjednoczenia polska klasa robotnicza mogła dokonać już przegądu swych wlektich zwycięstw, że istniał nowy aparat władzy, że zlikwidowana została baza materialna wielkiego kapitalatu i obszarnictwa, że granice nasze, dzięki oparciu ZSRR, oparte zostały na Odrze i Nysie, co pozwoliło nam dokonać gigantycznej pracy osiedleńczej na naszych Ziemiach Zachodnich. Wszystkie te osiągnięcia uzyskane zostały w ostrej walce klasowej przeciw dywersji nikolajczykowskiej w rządzie, przeciw terrorowi band leńnych, przeciw prawicy PPS oraz przeciw kontrrewolucyjnej grupie Gomułki.

W dniu 15 grudnia 1948 roku dzieliło nas zaledwie kilka miesięcy od Plenum Sierpniowego KC PPR. Plenum to jak stwier-

dził Towarzysz Bierut „uchroniło ruch robotniczy w Polsce od zejścia na manowce, od katastrofy”. Był to okres napiętej walki przeciw odchileniu prawicowo-nacjonalistycznemu, głoszącemu „odrębność polskiej drogi do socjalizmu”, odzyskującej się od dyktatury proletariatu i odrzucającej sprawę niepodległości od sprawy socjalizmu. Plenum Sierpniowe i Kongres Zjednoczeniowy były decydującym zwycięstwem nad grupą Gomułki, która starała się odciąć nas od doświadczeń Rewolucji Październikowej i posiadać nieufność do ZSRR i WKP(b) oraz usiłowała znieść masy pracujące na manowce tytozimu, to jest przygotować powrót władzy kapitalistów.

W tym historycznym dniu dla całego narodu polskiego, w dniu zjednoczenia polskiej klasy robotniczej Towarzysz Bierut mówił:

„Bez wykarzowania do reszty korzeni ekonomicznego wyzys-

ku kapitalistycznego, elementy kapitalistyczne będą dążyły do przywrócenia za wszelką cenę starego systemu gospodarki kapitalistycznej. Dlatego też klasa robotnicza musi prowadzić nieprzejednaną walkę z elementami kapitalistycznymi, musi dążyć do całkowitej likwidacji wszelkich form i źródeł ekonomicznych wyzysku kapitalistycznego.

Z powyższych rozważań, wynika, że demokracja ludowa nie jest formą syntezy czy trwałego współżycia dwóch różnorodnych ustrojów społecznych, lecz jest formą wyperania i stopniowej likwidacji elementów kapitalistycznych, zarazem formą rozwiązania i umacniania podstaw przyszłej gospodarki socjalistycznej.

I dalej:
„...u podstaw naszej omdlenności od drogi radzieckiej, leży wszechstronna pomoc i oparcie się na doświadczeniach i osiągnięciach zwycięskiej dyktatury proletariatu w ZSRR. Dzięki temu możemy w ramach demokracji ludowej odmiennie realizować funkcje dyktatury proletariatu”.

Sprawozdawca tego wielkiego dnia w historii polskiego ruchu robotniczego, obok każdego zdania z przytoczonej wypowiedzi Towarzysza Bieruta, zanotował uwagę: „burzliwe oklaski”. Delegaci przodującego oddziału klasy robotniczej w Polsce akceptowali w ten sposób jedynie słuszną linię partii; widzieli w niej realizację dążeń 70-lecia bojów ruchu robotniczego w Polsce, ziszczenie się dążeń bojowników Wielkiego Proletariatu i SDKPiL, KPP i PPR, którzy swe życie oddali za sprawę zdobycia władzy przez klasę robotniczą.

Było to stwierdzenie pełnej świadomości, że klasa robotnicza swym trudem i znojem wznosi zręby Polski nowej, że ona, przez wprowadzenie władzy proletariatu, zabezpiecza marsz narodu polskiego ku socjalizmowi. Było to dumne stwierdzenie i zapowiedź przewyciężenia wszelkich przeszkód przegradzających drogę narodu polskiego ku socjalizmowi.

Narzędziem, którym klasa robotnicza posługuje się przy wykonywaniu swych zadań, jest władza polityczna, przewodnicząca klasy robotniczej w sojuszu robotniczo-chłopskim i jej konsekwencja w nieprzejednanej walce klasowej.

Od owego historycznego dnia dzielił nas z górą trzy lata wyjątkowej walki i pracy. W świad-

mości narodu polskiego spłotyły się nierozdzielnie hasła pokój, niepodległości i socjalizmu, hasła, wieszczkiej przyjaźni z krajem Wielkiej Rewolucji Październikowej. Dziś kiedy myśl i uczucia całego narodu polskiego zwracają się ku osobie Pierwszego Obywatela Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej — Towarzysza Bolesława Bieruta w 60-lecie jego urodzin, uprzytomnił sobie musimy, że Jemu to właśnie zawdzięczamy okrzepnięcie naszej świadomości rewolucyjnej i zrozumienie istoty władzy ludowej.

Towarzysz Bierut, opierając się na naukach Lenina i Stalina wskazywał, że tak jak w każdym państwie, służącym interesom najszerszych mas pracujących w okresie przejściowym od kapitalizmu do socjalizmu, trzecią klasową władzą Polski Ludowej jest dyktatura proletariatu. Państwo nasze, państwo dyktatury proletariatu, przybrało po stałe demokrację ludową, dzięki temu, że mogliśmy się oprzeć o pomoc, przyjaźń, doświadczenie i siłę Związku Radzieckiego. „Demokracja ludowa — stwierdza deklaracja ideowa PZPR — to droga do socjalizmu, to nowa forma władzy mas pracujących z klasą robotniczą na czele, powstała dzięki nowej sytuacji historycznej i dzięki oparciu o ZSRR”.

Natychmiast po wyzwoleniu, dokonaliśmy głębokiej rewolucji ludowej; przeprowadziliśmy reformę rolną, likwidując podstawy gospodarcze władzy obszarników. Stworzyliśmy warunki dla przechodzenia wsi na tory gospodarki socjalistycznej. Proces ten przebiegał w ogniu trudnej, ciężkiej walki klasowej przeciw kapitalistom wiejskim. W zaistej walce, zdruzgotaliśmy stary, burżuazyjny aparat państwowy, zlamaliśmy potęgę gospodarczą kapitalistów, gdyż państwo nasze skupiło w swym ręku kluczowe pozycje gospodarki narodowej — fabryki, banki, handel zagraniczny.

Państwo nasze, zgodnie z nauką Stalina, wypełnia wszystkie zadania dyktatury proletariatu. W okresie przejściowym, w okresie budownictwa socjalizmu, dąwi ono oprócz obalonych klas, organizuje obronę ojczyzny polskich mas pracujących przed napadłą imperialistycznych agresorów, zacieśnia więz z krajem zwycięskiego socjalizmu, Związkiem Radzieckim, rozwija poprzez realizację planu 6-letniego gospodarkę narodową, utrwala sojusz robotniczo-chłopski wciąga masy pracujące do budownictwa socjalizmu, stwarza warunki, które pozwoliły na likwi-

dację elementów kapitalistycznych w mieście i na ograniczenie i wypieranie elementów kapitalistycznych na wsi. Wszystkie zwycięstwa nasze, osiągnięte przez nas na drodze budownictwa socjalizmu, zawdzięczamy temu że kierownictwo partii naszej, z Towarzyszem Bierutem na czele, zabezpieczyło nieodzowny warunek budowy socjalizmu, jakim jest ustanowienie dyktatury proletariatu w formie demokracji ludowej. Tylko dzięki ujęciu władzy państwowej przez polską klasę robotniczą, zburzyliśmy stary ustroj kapitalistyczny; unicestwiamy z powodzeniem wszystkie próby dywersji, szkodnictwa ze strony niedobitków burżuazji, która nie chce dobrowolnie zejść z areny dziejowej.

Budujemy socjalizm w Polsce wśród wielu trudności, nie zapominamy jednak ani przez chwilę, że są to trudności wczesnego socjalizmu. On jest ojcem zwycięstw narodu naszego na pięknej drodze budownictwa socjalizmu.

Konaly się w naszym kraju, a które przeobraziły tak zasadniczo oblicze ojczyzny naszej w ciągu 7 lat władzy ludowej.

Jak powiedział Towarzysz Bierut:

„Klasa robotnicza i masy ludowe wskazywały, że ich władza zdolna jest do przewyciężenia tych przeszkód, które władza kapitalistyczna i obszarnictwo stawiała na drodze rozwoju gospodarczego i kulturalnego, na drodze podniesienia dobrobytu mas ludowych i zabezpieczenia niepodległości kraju”.

W Towarzyszu Bierucie czcimy wielkiego bojownika sprawy wyzwolenia społecznego i narodowego ludu polskiego. On to wprowadził kraj nasz na szeroką drogę postępu, rozwoju kulturalnego zabezpieczenia niepodległości, a więc na drogę socjalizmu. On to, kierując się niezawodną busolą marksizmu-leninizmu, wskazał partii naszej słuszny kierunek walki o ujęcie władzy państwowej i ujęcie jako głównego narzędzia budowy socjalizmu. On jest ojcem zwycięstw narodu naszego na pięknej drodze budownictwa socjalizmu.

MARIAN PREIS



Na zdjęciu: Prezydent RP Bolesław Bierut składa przysięgę w Sejmie w lutym 1947 roku. Obok marszałek Sejmu Władysław Kowalski.

CAF — fot. Baranowski



Na zdjęciu: Dzieci z wizytą u Prezydenta z okazji Międzynarodowego Dnia Dziecka. Zdjęcie z maja 1950 r.

CAF — fot. Kondracki



Bolesław Bierut i Górali składają darze Prezydentowi w Belwederze wieniec dożynkowy. Wyrzucenie wienca dożynkowego przez Krakowianów.



Prezydent RP Bolesław Bierut przyjął grupę chłopców z Wietkowskiej na Festiwal Muzyki Polskiej (1949 r.)

CAF — fot. Dąbrowiecki



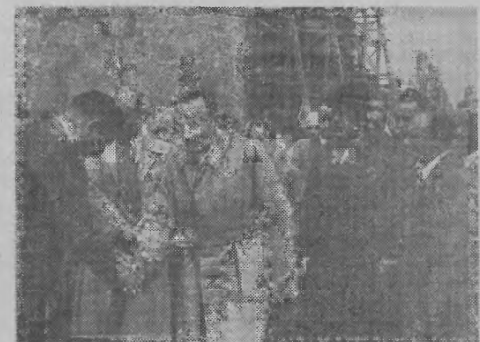
Na zdjęciu: Prezydent RP Bolesław Bierut zwiedza halę Ministerstwa Przemysłu na Wystawie Ziemi Odzyskanych we Wrocławiu. Zdjęcie z 21 lipca 1948 roku.

CAF — fot. Baranowski



Na zdjęciu: Delegacja górników z Apurysam na czele z wizytą u Prezydenta RP Bolesława Bieruta (Kongres Związków Zawodowych — czerwiec 1949 r.).

CAF — fot. Baranowski



Na zdjęciu: Prezydent RP Bolesław Bierut w czasie zwiedzania budowy trasy „W — Z” w czerwcu 1948 r.

CAF — fot. Dąbrowiecki

Wierny uczeń Lenina — Stalina

Za co tak gorąco i serdecznie kocha lud pracujący i cały naród polski Towarzysza Bieruta?

Czy sprawia to szlachetność wrodzona, dobroć jego charakteru, nie wykryte czułe na wszelką krzywdę i niesprawiedliwość serce, gorące ukochanie ziemi ojczyzny, subtelna wrażliwość na piękno, ogromny głód wiedzy, zamilowanie do ksiązek literatury, sztuki, cechujące Towarzysza Bieruta od najmłodszych lat jego życia?

Tak, cechy te są bardzo ważne. Są one jakby kanwą, na której kształtuje się i wyrasta postać wybitnego działacza politycznego, rewolucjonisty i patriotę, na śmierć i życie oddanego klasie robotniczej, a której się wywołał, na śmierć i życie stopionego ze swym narodem.

Alle posiadac takie cechy to jeszcze nie wszystko. W historii narodów świata i w pięknych dziejach naszego narodu, dziejach wypełnionych szlachetnymi dążeniami i walką o wyzwolenie ludu pracującego i wolność Polski wiele było wspaniałych postaci ogarniętych najsłabszymi idealami ludzki. Ale ludzie ci nie mogli znaleźć drogi wyzwolenia. Nie wychodzili bowiem i nie mogli wyjść poza ramy społeczeństwa klasowego, w którym żyli. I dla tego musieli pozostać w najlepszym razie utopistami, marzycielami.

Realną drogę wyzwolenia nakreślić mogli tylko genialni teoretycy i działacze rewolucyjni, którzy odkryli w okresie rozwoju kapitalizmu prawa i zadania dziełami ludzki, a w szczególności prawa rządzące klasowym społeczeństwem kapitalistycznym. Drogę tę mogli nakreślić teoretycy, którzy dojrzały w proletariacie jedyną siłę rewolucyjną zdolną i powołaną do tego, by usunąć źródła krzywdy i wyzysku, obalić na zawsze społeczeństwo klasowe, wyłuszczyć wywłaszczenieli.

Tymi genialnymi ludźmi, którzy przyniesli klasie robotniczej teorie socjalizmu, byli Marks i Engels.

Zyciodajną naukę marksizmu rozwinięli i wzbogacili w nowych warunkach historycznych, w epoce Imperium, w epoce zwycięskich rewolucji proletariackich i socjalizmu — Lenin i Stalin.

Oni to, genialni wodzowie między narodowego proletariatu, stworzyli

partię nowego typu, wskazał cel, kierunek i drogę zwycięstwa mas pracujących. Uzbili oni ludzkosć w niewyciężony, twórcy oręż — w marksizm-leninizm. Nauki Lenina-Stalina, potwierdzone w praktyce zwycięstwem Wielkiej Rewolucji Październikowej i budownictwem socjalizmu w wielkim Kraju Rad, stały się kamieniem węgielnym ruchu rewolucyjnego, sztandarem walki o wyzwolenie społeczne i narodowe uclemiężonych ludów świata.

Revolucyjna teoria socjalizmu, oparta o nauki Marksa, Engelsa, Lenina-Stalina, twórczo pojęta i stosowana w konkretnych warunkach historycznych oraz specyficznych warunkach rozwoju danego narodu — oto co jest potrzebne, by najlepsze cechy rozwinęły się w pełni, by wyniosły jednostkę na wyżyny przywódcy proletariatu, przywódcy narodu.

Takich przywódców tworzył i kształtował w ciągu 70 lat walki rewolucyjnej Wielki Proletariat, SDRKP, KPP i PPR.

Takim przywódcą marksista-leninista, który poprowadził proletariatu i naród polski do ostatecznego zwycięstwa, świadomym i twórczym szermierzem nauki Lenina i Stalina jest Towarzysz Bierut.

Wszystko to sprawiło, że Towarzysz Bierut wybrany został na przewodniczącego naszej partii, że uczy i przeludził naszą bohaterkę klasie robotniczej, że jest umiłowanym przywódcą narodu.

Nie ma dziś Polaka, który by nie kierował swych myśli i uczył w stronę Towarzysza Bieruta i który by nie składał przodownikowi narodu gorących życzeń długiego życia i trwałych przyczyn lepszej i bardziej wyżej pracy dla dobra wspólnej naszej sprawy — dla silnej socjalistycznej Ojczyzny.

JAKIEŻ to podstawowe nauki Lenina-Stalina zaszczenia Towarzysza Bierut naszej partii, naszej klasie robotniczej, naszemu narodowi? Lenin i Stalin uczą, że przewodniczący proletariackiej i partii proletariackiej można tylko wtedy, jeśli się bezwzględnie łączy „w sobie teoretyczną siłę z praktyczno-organizacyjnym doświadczeniem”.

Partia nasza, Komitet Centralny i Towarzysz Bierut walczą niezłomnie

o stosowanie tej fundamentalnej zasady w praktyce naszego działania.

„Nie pozwolimy zapominać — mó w Towarzyszu Bierut — że człowiek uczy się nie tylko z ksiązek, ale i z życia, w obcowaniu z masami pracującymi i gromadzonym przez nie doświadczeniem, że działacz-rewolucjonista tylko wówczas słusznie posługuje się teorią marksizmu-leninizmu, gdy umie wydobyc z niej jej żywą istotę, to znaczy pulsującą w niej treść społeczną”. I odwrotnie, praktycy, którzy nie doceniają teorii — „pozostają w tyle, opóźniają się w rozwoju, stają się rzecznikami oportunistów”.

Lenin i Stalin uczą, że w epoce imperializmu tylko proletariatu kierowany przez rewolucyjną partię nowego typu może stanąć na czele ruchów ludowych, tylko proletariatu może być hegemonem walki wyzwolenczej i tylko proletariatu może przeludzić narodem w obaleniu ustroju wyzysku i w budowie społeczeństwa socjalistycznego.

Wierna jest tej zasadzie nasza partia i jej kierownictwo. Wierny był tej zasadzie Towarzysz Bierut w czasie okupacji hitlerowskiej, kiedy wraz z kierowniczymi urzeczami KC PPR przedstawił się prawicowo-nacjonalistycznej koncepcji gomułkowskiej, rozplenka partii we frontie narodowym, któremu miała przewodniczyć burżuazyjna Rada Jedności Narodowej, dążąca do ustanowienia władzy wielkiego kapitału. Wierna była tej zasadzie nasza partia i Towarzysz Bierut i wtedy, kiedy prawicowo-nacjonalistyczni odszczepiency idel marksizmu-leninizmu usiłowali pomniejszyć rolę naszej partii w budownictwie socjalistycznym, kiedy w obliczu jednoczenia klasy robotniczej próbował przyznać prymat nacjonalistyczno-burżuazyjnej ideologii prawicy PPS.

Wierność naukom Lenina-Stalina sprawiła, że zapobiegliśmy groźnemu niebezpieczeństwu rezygnacji z hegemonii i władzy proletariatu, a to za tym idzie przekreśliłoby ostatecznie możliwość powrotu rządów wyzysku i ucisku. Wierność naukom Lenina-Stalina sprawiła, że budujemy piękne jutro socjalizmu.

Lenin i Stalin uczą, że klasową treścią okresu przejściowego od kapitalizmu do socjalizmu jest dyktatura proletariatu, że okres przejściowy

może dać „różnorodność form politycznych, lecz istota rzeczy będzie przy tym nieodzownie ta sama: dyktatura proletariatu”.

PARTIA wierna tej zasadzie wskazuje, że nasze państwo demokracji ludowej jest formą dyktatury proletariatu. Partia nasza odrzuciła przed socjal-demokratyczne i prawicowo-nacjonalistyczne teorii i odrębnej od Związku Radzieckiego funkcji klasowej państwa ludowego, które miało jakoby być „złotym środkiem” między socjalizmem a kapitalizmem, nie zaś narzędziem prowadzącym nas ku socjalizmowi. „D e m o k r a c j a l u d o w a — stwierdził Towarzysz Bierut na Kongresie Jednoczeniowym — nie jest formą syncretu, czy trwałego współzycia dwóch różnych ustrojów społecznych, lecz jest formą wypierania i stopniowej likwidacji elementów kapitalistycznych, a zarazem formą rozwijania i umacniania podstaw przyszłej gospodarki socjalistycznej”.

„Nasza odmienna ogólna droga — abstrahując od nieuniknionej odmienności wypływającej ze specyfiki narodowej — jest przede wszystkim wynikiem zdruzgotania niemieckiego faszyzmu w II wojnie światowej przez Związek Radziecki”.

Lenin i Stalin uczą, że władza proletariatu może być utrwalona i ugruntowana do końca jedynie za pomocą sojuszu między klasą robotniczą a chłopstwem pracującym.

Nasza partia, wierna tej zasadzie, od pierwszej chwili głosi i realizuje ideę sojuszu robotniczo-chłopskiego. Z każdym dniem wzmocnia się w naszym państwie spójnia ekonomiczna, polityczna i kulturalna między przednią siłą narodu — klasą robotniczą, a chłopstwem pracującym. Spójnia ta zabezpieczająca chłopstwu pracującemu rozwój gospodarki, wzrost dobrobytu i kultury, chroniąca go przed wyzyskiem kulakami, skierowana jest całym swym ostrzem przede wszystkim przeciwko elementom kapitalistycznym na wsł, które są konsekwentnie ograniczane i wypierane.

Sojusz robotniczo-chłopski jest podstawą szerokiego frontu narodowego i plan 6-letni. Front ten tworzy dziś na wzwanie VI Plenum KC naszej partii i Towarzysza Bieruta, nasz coraz bardziej zwarty i jednolity naród przekształcający się w naród socjalistyczny.

Lenin i Stalin uczą — że budować socjalizm i uniezależnić się od państw kapitalistycznych można po objęciu władzy jedynie prowadząc politykę uprzemysłowienia kraju, rozwijając przede wszystkim przemysł ciężki. Partia nasza i Towarzysz Bierut korzysta z tych nauk i konsekwentnie wprowadza w życie politykę uprzemysłowienia państwa polskiego. Budujemy piękne giganty przemysłowe, nowe fabryki, kopalnie, huty, mosty, drogi i domy. Wiemy że w ten sposób, zgodnie z wskazaniami Towarzysza Bieruta, tworzymy materialne fundamenty socjalizmu, potęgujemy siły naszej Ojczyzny, broimy jej najskuteczniej przed zbrodniami zaku samymi wojennymi Imperium hitlerowsko-amerykańskiego.

„Każdy wie — mówił Towarzysz Bierut — że im więcej trwałego kapitału wkłada się w gospodarkę narodową, tym silniejszy staje się kraj i naród, tym trwalsze stają się fundamenty dla przyszłego rozwoju, tym szybciej narastają warunki dla dalszego rozwoju i do gospodarki jak i kultury narodu”.

NARÓD nasz nie znalazł sił, ofiar i wyzyszczeń na trudnej drodze budowy silnej socjalistycznej Polski. Nie lęka się trudności dnia dzisiejszego dla zbudowania swojego pięknego jutra. Nie lęka się, bo ufa naszej partii, bo ufa jej przywódcy, Towarzyszowi Bierutowi.

E. WĄŁAWSKI

Lenin i Stalin uczą, że bez socjalistycznej przebudowy wsł nie można zbudować socjalizmu, że dysproporcje między rozwojem rolnictwa i przemysłu można w pełni likwidować jedynie drogą stopniowego i dobrowolnego przejścia wsł na tory zmechanizowanego, zespolonego gospodarowania.

I tę naukę wprowadza nasza partia pod wodzą Towarzysza Bieruta w życie. Towarzysz Bierut wskazuje, że jedyną drogą likwidacji wyzysku na wsł i sprężgnięcia naszej gospodarki rolnej z przemysłem socjalistycznym jest rozwój spółdzielczości produkcyjnej.

Wskazania te stają się coraz bardziej zrozumiałe dla szerokiego mas polskiego chłopstwa pracującego. Zachęcani dobrymi wynikami pracy ponad 3000 spółdzielni produkcyjnych, które wykazały w praktyce swą wyższość nad indywidualną gospodarką, chłopcy pracujący coraz liczniej przechodzą na drogę zespolonego, opartego na wysokiej technice i agrotechnice, sposobu gospodarowania.

Lenin i Stalin uczą, że bez czujności rewolucyjnej i bez nieprzejednanej walki z oportunistami we własnych szeregach partia nie może spełnić roli organizatora i kierownika rewolucji, nie może spełnić roli budowniczo socjalizmu.

Partia nasza, kierowana przez Towarzysza Bieruta, w oparciu o te nauki, rozbiła prawicę PPS i kontrrewolucyjną grupę Gomułki, które chciały sprowadzić naszą partię na manowce reformizmu i titlizmu, wpręgnąć ją w służbę burżuazji i imperializmu. W oparciu o nauki Lenina-Stalina partia nasza i Towarzysz Bierut mobilizuje naród do walki przeciwko agentom imperializmu, nasyłanym przez obce, wrogie siły i przeciwko wszelkim wahanom, które wrogi usiłuje wykorzystać dla swych zbrodniczych, antynarodowych celów.

Lenin i Stalin uczą, że nie może być wolny naród, który uciska inne narody. Ze szczery patriotyzmem jest nierozdzielnie złączony z Internacjonalizmem proletariackim.

Naszej partii, wyrosłej z bohaterkich tradycji postępowych i patriotycznych narodu, a przede wszystkim z 70-lecia wspólnych z proletariatem rosyjskim walk rewolucyjnych klasy robotniczej szczegółowiejskie są te nauki Lenina-Stalina.

Związek Radziecki dał nam dwukrotnie niepodległość w naszych dziejach narodowych. Pokazał, jak łączyć umiłowanie ojczyzny z braterskim uczuciem i pomocą dla innych narodów.

„Przyjaźń z ZSRR, pomoc ZSRR, przykład ZSRR — mówi Towarzysz Bierut — oto podstawowe źródło naszych zwycięstw”.

Nasza partia, reprezentantka najwyższych interesów narodu, krzewi najwyższe uczucia patriotyczne wśród ludu pracującego.

„Nie można kochać szczytów i gorąco Ojczyzny, gdy się nie walczy o wolność i postęp ogólnoludzki — uczy Towarzysz Bierut. Nacjonalizm — to symbol ciemnoty, egoizmu i zdziczenia, to uczucie antyspołeczne, to — jak wykazało doświadczenie ostatnich lat — w ostatecznym rachunku rezygnacja z suwerenności, zaprzaisztwo narodowe”.

Nasz naród jest suwerenny i silny, bo przewodzi mu klasa robotnicza, przewodząca nasza partia, przewodni mu wierny uczeń Lenina-Stalina, twórca projektu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej Towarzysz Bierut.

Nasz naród jest silny, wolny i niepodległy, bo czuje oparcie, pomoc i braterską więź klasową z wielkim krajem socjalizmu i krajami demokracji ludowej, bo ma przyjaciela serdecznego w Genialnym Stalinie.

E. LIDZKA

Podstawa pracy korespondentów

NIE ma już dzisiaj gazety w Polsce, która by nie posiadała szerokiego kręgu swoich korespondentów, rekrutujących się zśród robotników i pracujących chłopstwa. Ta armia korespondentów robotniczych i chłopskich pomaga w budowie ustroju sprawiedliwej społecznej w naszym kraju, walczą o wypełnienie wszystkich zadań, co hamuje nasz rozwój i postęp. Korespondenci robotniczy i chłopski dzięki umiłowaniu prawdy i troski o dobro publiczne zyskali spory autorytet, jako wyraziciele proletariackiej opinii publicznej.

Towarzysz Bolesław Bierut, gdy ruch ten zaczął się dopiero rozwijać uczył:

„Otoczyć odpowiednią opieką i wziąć w obronę przed atakami wrogości środowiska, korespondentów prasy robotniczej i chłopskiej, zabezpieczyć, aby sygnalizowane przez nich spostrzeżenia były uniknięte rozpatrywane w myśl interesów Państwa i klasy robotniczej, wreszcie nagradzać ich za zasługi w ich pracy”.

„Koniczne jest śmielsze wciąganie, wychowywanie i wysuwanie przez prasę partyjną no wych kadr korespondentów robotniczo-chłopskich, wzmocnienie wysiłków w tej dziedzinie.

Ruch korespondentów i listy czytelników stanowią szczególnie ważną i cenną formę kontaktów z masami pracującymi, pobudzają aktywność mas, ułatwiają walkę z wynaturzeniami, z biurokracizmem, z bezduśnym

stosunkiem do potrzeb człowieka pracującego. Znaczenie tego momentu dla postępowania się metodą zdrowej krytyki i samokrytyki w naszej walce codziennej o przeobrażenie życia, o wykarczanie starych namiętności i słowników, w walce z oportunistami i sekciarstwem, z przeżytkami starej ideologii w psychice ludzkiej, z oporami resztek starych klas — jest nieocenione. Trzeba więc bezlistnie występować tu i ówdzie tendencje dążenia krytyki przez biurokratów i szkodników środkami nacisku administracyjnego, brać energicznie w obronę i opiekę korespondentów robotniczo-chłopskich, uważając uniknięcie w skargi i sygnały czytelników. W ten sposób na szta prasa jeszcze poważniej zmocni swój wpływ na wychowanie ideologiczne mas, jeszcze bardziej zbliży się do nich, jeszcze w większym stopniu stanie się przewodnikiem mas pracujących i źródłem ich aktywizacji politycznej”.

Przejawem troski i szczególnej uwagi dla pracy korespondentów było udekorowanie przez Prezydenta RP — Towarzysza Bieruta w dniu 19 maja 1951 r. 19 korespondentów Krzyżami Kawalerskimi Orderu Odrodzenia Polski. Wysokie te odznaczenia państwowe Towarzysza Bierut wręczył osobiście w czasie wizyty korespondentów w Belwedrze. Wówczas Towarzysz Bierut powiedział:

„Dziś bardziej niż kiedykolwiek donosi jest i odpowiedzialnie nie pozostanie korespondentów robotniczych i chłopskich. Państwo ludowe liczy na Waszą pomoc w walce ze złem, na Waszą odwagę i wytrwałość w walce ze wszelkimi objawami samowoli i bezprawia, z każdym łajdakiem

ruszającym naszych ustaw naszej ludowej praworządności. Śmiecie więc piszcie o wszelkich przejawach biurokratyzmu i bezduśnego stosunku do człowieka, walcie wypróbowanym orężem krytyki z brakiem troski o człowieka pracy, z nieudolnością, z marnotrawstwem. Nie szczędźcie zarumalców i sobienków, którzy tu i ówdzie usiłują nadużyć władzy ludowej i rządzą się ze szkodą dla Państwa i jej obywateli.

Im śmielsi, im z większym poczuciem odpowiedzialności będziecie wykonywać swe zadania, tym bardziej zaszczytne będzie stanowisko korespondenta robotniczego i chłopskiego, tym wybitniejszą będzie jego rola w naszym społeczeństwie”.

Towarzysz Bierut jest nie tylko najlepszym opiekunem korespondentów, ale i ich nauczycielem. Z nauki i opieki tej korespondenci czerpią swą siłę i odwagę do pracy w realizacji planu 6-letniego i walki o utrzymanie pokoiu.

Podobnie jak korespondenci całego kraju nie mająmy sukcesami na tym polu mogą się również poszczycić korespondenci naszej gazety „Nowin Rzeszowskich”.

Czytelnicy dobrze pamiętają korespondencje tow. Bronisława Plezka z budowy WSK w Rzeszowie, w sprawie wykonania planów. Zwalczał on tutaj, ostro jaskrawe marnotrawstwo materiałów budowlanych, zmuszając kier. budów do wprowadzenia systemu „O” dzięki czemu uzyskano około 280 tys. złotych oszczędności. Nie bał się pisać o nich dołączającach w pracy organizacyjnej, ZMP i Rady Zakołowej. Ogólnie biorąc jego korespondencja wpłynęła na lep-

sze wykonanie planów i uźródlenie stosunków na budowie. Z niemiejszym zapalem poświęca swe siły dla dobra naszej Ojczyzny korespondent tow. Stanisław Beczek z Przeworska. Swymi korespondencjami dopomógł on w rozwijaniu nie jedynie trudnej sprawy PGR-owi w Bachorzku, duży pisze o pracy organizacyjnej przyczyniając się do podniesienia poziomu szkolenia.

Ze Stalowej Woli poruszonymi zagadnieniami wysuwa się na czoło korespondent Leon Szymbor.

W planowym skupie zboża i kontraktacji wiele pomogli St. Stanisław Males i Stanisław Bielan z Lubaczowa. W zwalczaniu kumoterstwa duże zasługi położyli Stanisław Scipień z Tarnobrzęga i Marian Chłędowski z Ropczy.

Tego rodzaju przykładów politycznej pracy w każdej dziedzinie życia i bojowej postawy, korespondentów w walce o lepsze jutro naszego kraju możnaby przytoczyć bardzo dużo. Masowo wyciężyli się nasi korespondenci do popularyzacji wśród szerokiej mas pracujących projektu Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.

Korzystając w pełni z nauki i opieki szczerze udzielanej przez Towarzysza Bieruta, dla uczczenia 60 rocznicy Jego urodzin, za przykładem klubu korespondentów w Lubaczowie, powiększają oni swe szeregi, wysuwając się na czoło w produkcji, w realizacji zadań gospodarczych i swymi korespondencjami codziennie walczą o wykonanie podjętych zobowiązań w zakładach pracy i na wsł.

E. WĄŁAWSKI

Na czele Frontu Narodowego Walki o Pokój i Plan 6-letni

Daleka była droga od narodowego frontu walki o wyzwolenie kraju i władzę ludu, frontu utworzonego pod wodzą Towarzysza Bieruta na początku 1943 i 1944 roku — do frontu narodowego, którego hasło rzucił Towarzysz Bierut na VI Plenum Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej. Inne były wówczas, przed siedmiu laty zadania, stojące przed naszym narodem, inne były środki działania, inne więc też treści. Tak różna, jak różna jest sytuacja narodu, który musi walczyć przeciwko bestialskiemu okupantowi, od narodu wojennego, budującego śmiało swą przyszłość. Tak różna, jak różna jest sytuacja narodu, kraju, gdzie aparat władzy jest w rękach okupantów, któremu pomaga rodzima burżuazja, od narodu, który sam ma w rękach aparat władzy i obojętny jest przyjacielom.

Ale chociaż śladem lat przeszły dzielił front narodowy walki o wyzwolenie kraju i władzę ludu od frontu narodowego walki o pokój i plan 6-letni i zmieniała się zasadniczo sytuacja — to wspólna określająca je zasada i kierunek. Zasada wyrażała bowiem w nauki Lenina i Stalina, których wspaniałym uczniem jest Bolesław Bierut. A więc front narodu polskiego pod hegemonią klasy robotniczej i pod kierownictwem jej czolowego oddziału — partii. Front narodowy bez kapitalistów i obszarników, aby wyzwolił polskie masy pracujące z niewolnictwa, z karykatury i porażenia, tzn. odebrał nam na zawsze bankrutom reakcyjnym możliwość złowienia steru rządów i wysłowniania w imieniu narodu (Bierut).

Tylko tak ukształtowany front narodowy, w oparciu o Związek Radziecki i zwycięstwo Związku Radzieckiego nad faszystami mogły przyznać narodowi polskiemu, wyzwolenie i utrwalenie go dziełami władzy ludu pracującego. Jest historyczną zadaniem KPRP i wysokiego trzonu PPR, z Towarzyszem Bierutem na czele, że w porę przewyżczyły faszystów i niebezpieczne koncepcje oportunistyczne — nacjonalistycznej grupy Gomułka, idące na rękę polskiej burżuazji i jej amerykańsko — angielskim protektorom. Owa koncepcja „dogadania się” z burżuazją, antynarodowa tzw. Rada Jedności Narodowej równała się bowiem wyzuczeniu walki o władzę, przegromieniu z hegemonią klas robotniczej, a co za tym idzie — oddaniu władzy burżuazji i zaprzeczeniu sprawy Polski na nowo dziesiątk lat. Jaski i wyraźnie postawił wówczas To-

warzysz Bierut sprawę frontu narodowego, walki o wyzwolenie kraju, walki o władzę ludu, skłaniając, że kierowniczą siłą w tym frontie musi być klasa robotnicza i jej partia, reprezentująca szersze dążenia mas pracujących i interesy całego narodu. Historia naszego narodu w pełni potwierdziła słuszność polityki opartej na nauce marksizmu-leninizmu.

Hasło frontu narodowego walki o pokój i plan 6-letni rzucił Towarzysz Bierut, gdy naród polski miał już na koncie swych osiągnięć zwycięstwa odniesione nad reakcją milkojączykowską i nad zbrojnymi bandami, nasyłanymi przez wywiad anglo — amerykański, gdy rozbita została doszczętnie dywizja gomułkowska usiłująca kraj nasz sprować do manowce tytozizmu, gdy rozgromiona została prawica PPS i dokonano się zjednoczenie rządu robotniczego na podstawie marksizmu — leninizmu. Naród polski miał już za sobą zwycięskie wykonanie trzyletniego planu odbudowy i mocno weszła na drogę realizacji zadania pierwszego roku planu budowy podstaw socjalizmu.

Hasło frontu narodowego walki o pokój i plan 6-letni rzucił Towarzysz Bierut w okrestie, gdy znów ludzkość zaczęła niebezpieczeństwo wojny, niebezpieczeństwo agresji amerykańsko — hitlerowskiej. Imperializm amerykański w oparciu o pałki atlantyckie i Trójkątne uzbierał hitlerowskie hordy, które grożą nam niepodległość, które chętnieby przetrząsnęły Polskę w nowe General-Gouvernement.

Świadomość tego niebezpieczeństwa przynika masy naszego narodu, który pragnie utrwalenia niezawisłości i suwerenności Ojczyzny i zabezpieczyć wspaniałe dorobek swej pracy. Dlatego gorąco odpowiada na apel swego przywódcy i naučyciela Towarzysza Bieruta: „...navolujemy się skupiania się w szeregach Frontu Narodowego, bo robotnicy, chłopcy pracujący i inteligencja pracująca stanowią trzon naszego narodu”.

Towarzysz Bierut wyraźnie określił ramy frontu narodu polskiego, który po dojściu do władzy polskiej klasy robotniczej przekształca się „w naród socjalistyczny, o nowej strukturze gospodarczej, o nowym składzie klasowym, o nowym obliczu moralno — politycznym” (Bierut).

Co to znaczy, że naród polski przekształca się w naród socjalistyczny? Znaczy to, że kierowniczy trzon narodu stanowią robotnicy w sojuszu z pracującymi chłopami i prac-

ującą inteligencją. Znaczy to, że oblicza jego nie kształtują burżuazja sprężająca z obszarciem, lecz przyłącza ją większość narodu — masy pracujące. „Dlatego obecny naród polski, używając słów Towarzysza Stalina — jest o wiele bardziej ogólnonarodowy, niż był kiedykolwiek naród polski w okrestie burżuazyjnym” (Bierut).

Front narodowy nie jest owoym przysłowiom „kochałmy się”, którym to hasłem szermowały w Polsce zawsze klasy wyzyskujące, aby otumanili masy pracujące i wypaczyli w słuźbie swych klasowych interesów. Front narodowy nie oznacza osłabienia walki klasowej, ale przeciwnie, dalsze jej zaostrzenie przeciwko niedobitkom kapitalistycznym, przeciwko kulakom i spekulantom.

„Chodzi nam — uczy Towarzysz Bierut — nie o „święty spokój”, nie o zgodę klasową, nie o uzurpowanie przeciwieństw i walki klasowej, nie o zwolnienie tempa budowy społeczeństwa bezklasowego, lecz chodzi o to, że walczyliśmy o pokój, walczyliśmy przeciwko rozpętaniu imperialistycznej wojny agresywnej i tworzymy front narodowy jako dźwignię realizacji planu 6-letniego, który jest dla naszego narodu podstawą walki o zabezpieczenie naszej niepodległości i pokojowego rozwoju”.

Hasło frontu narodowego walki o pokój i plan 6-letni w sposób wyraźny wytoczyło narodowi polskiemu drogę, po której kroczymy i zadania które przed nami stoją. W oparciu, w braterskim sojuszu i w przyjaźni z pierwszym krajem zwycięskiego socjalizmu w przyjaźni z krajami demokracji ludowej Europy i Azji, który tak jak i my budują podstawy socjalizmu, w przyjaźni z Niemciami Republiką Demokratyczną i ze wszystkimi siłami pokojowi i postępu, zorganizowanymi w Światowym Ruchu Pokoju — naród polski z honorem wykonuje swe zadania.

Mamy prawo być dumni z naszych osiągnięć. Plan ubiegłego roku był wykonany przez przemysł w 100,8 proc. Wartość przemysłu wzrosła w porównaniu z 1950 r. prawie o jedną czwartą. Wzrosła wydajność pracy o 14 proc., koszty własne produkcji zmniejszyły się o 5 proc.

To są wyniki, to jest tempo rozwoju, którym nie może się poszczycić żaden kraj poza Związkiem Radzieckim. Wielkimi krokami idziemy naprzód, budujemy Polskę siłą i dostatkami. „Mamy wszystkie warunki do tego, — powiedział Towa-

rzysz Bierut — aby raz na zawsze zlikwidować zacofanie i siła boku naszej gospodarki, pozosta wione nam przez kapitalistów własny i obcych”.

Czy to jest zadanie łatwe? Nie, to nie jest zadanie łatwe. Socjalizm nie jest tą przysłówką w mianą spadającą z nieba. Trzeba wielkiego wysiłku całego narodu, aby go wywalczyć. Ale tak wielkie, tak wspaniałe jest to, cośmy już osiągnęli i o wiele jeszcze wspanialsze są perspektywy dalszego naszego rozwoju, że trzeba być wrogiem Polsce, wrogiem siebie samego i swoich dzieci, aby nie oddać wszystkich sił, wszystkich umiejętności dla tego wzniosłego celu. I dlatego też tak szerokiemu odbito się w całym narodzi polskim hasło narodowego frontu walki o pokój i plan 6-letni.

Jesteśmy w trzecim roku planu 6-letniego. Jest to „etap szczególnie ważny, szczególnie odpowiedzialny”, „...pomyślnie wykonanie nakreślonych przez kierownictwo partii zadań trzech lat planu zadecyduje o zwycięstwie całości, a wszelkie niedociągnięcia czy załamania na tym etapie planu musiałyby się poważnie odbić na wynikach następnych lat” (Bierut).

Na ten rok przewidujemy uroczniczenie wielu nowych zakładów produkcyjnych. Osiągnięcia lat poprzednich pozwolą nam w tym roku przyspieszyć wykonanie planu o trzy i pół miesiąca. W końcu roku naszego produkca przemysłowa będzie przeszło 3 razy większa niż w 1938 r., a w przeliczeniu na głowę ludności przeszło 4 razy większa.

Siła przed nami ogromne zadanie podniesienia produkcji rolnej, nie nadążającej za burliwym rozwojem przemysłu. I pod tym względem mamy duże osiągnięcia w porównaniu z okresem przedwojennym. Ale nie są one wystarczające, mimo że na wsy toczy się codzienna uporczywa walka o podniesienie produkcji rolnej. Jedyną drogą usunięcia dysproporcji między rozwojem przemysłu i rolnictwa jest przebudowa wsi w kierunku socjalistycznym, przebudowa, której perspektywy tak wyraźnie już widzimy. Czy możemy osłabić tempo naszego wzrostu? Nie, nie możemy, bo od siebie, nie z pomocą in. państwa — ważnego ogniwia światowego obrotu pokoju — zależy powstrzymanie zbrodniczej ręki amerykańskich władców, którzy do spółki z hitlerowcami z Bonni chętnieby i u nas uczynili Koręć, niezaprzeczając, że nasze szpitale, nasze muzea, a nasze dzieła wymordować bombami i zarazkami dżumy czy cholery. „Polska była bita za zacofa-

nie — uczy Towarzysz Bierut — bita była w ciągu dwóch bli skich stuleci... Ale polska klasa robotnicza, zdobywszy władzę i umacniając nasze państwo demokracji ludowej — powiedziała twardo i ostatecznie: nie chce my być więcej bita!”.

Czy może znaleźć się Polak, godny tego imienia, który by tego nie zrozumiał i nie odpowiedzialnym sercem na apel skierowany przez Towarzysza Bieruta? Czyż może znaleźć się Polak, który nie stanie do szeregu narodowego frontu walki o pokój i plan 6-letni?

Każdy dzień przynosi nam nowe sukcesy wywalczone wysiłkiem całego narodu, konsolidujące się dokoła władzy ludowej, jej najwyższego zwierzchnika — Bolesława Bieruta. W walce z trudnościami, które wlanają się na naszą drogę, krzepnie jedność moralno-polityczna narodu polskiego.

Na czele narodu polskiego przekształcającego się w naród socjalistyczny, stoi wiorny uczeń Lenina i Stalina, twórca projektu Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, BOLESŁAW BIERUT.

K. Golda



Prezydent RP Bolesław Bierut podpisuje akt objęcia władzy (luty 1947 r.) CAF — fot. Baranowski

Wypełnimy zadania które postawiłeś przed ruchem sportowym — Towarzyszu Prezydencie

„Aktywni sportowi, zebrani w Warszawie na centralnej akademii sportowej z okazji Międzynarodowego Przeglądu Polsko-Radzieckiego, przysięgają Ci Obywatelu Prezydencie wyraz najgłębszej miłości, czci i poważania.

W imieniu wieloletniej rzeszy sportowców polskich przekazujemy Tobie Obywatelu Prezydencie serdeczne podziękowania za troskliwą opiekę, jaką pod Twoim kierownictwem Polska Zjednoczona Partia Robotnicza i nasze Państwo Ludowe otaczają masowy ruch sportowy.

Prosimy Cię Obywatelu Prezydencie o przyjęcie pierwszeństwa honorowej odznaki „Sprawny do Pracy i Obrony”. Przyjęcie przez Ciebie odznaki uczyni ją zaszczytnym odznaczeniem dla sportowców polskich, zmobilizuje młodzież do masowego zawzięcia norm na odznakę, pomoże jej wsiątki w produkcji i nauce, dla zmocnienia gospodarki i obronności naszej ludowej ojczyzny”.

Olo wyjątki z listu wysłanego w dniu 27 listopada 1950 roku przez aktywny sportowy do Prezydenta RP Bolesława Bieruta.

POLSCY sporty w, prosząc Pierwszego Obywatela Polski Ludowej o przyjęcie honorowej odznaki SPO przyrzekli Mu, że oddadzą wszystkie swe siły do walki o przedterminowe wykonanie planu 6-letniego, że pod przewodnictwem PZPR, korzystając ze wspaniałych wzorów produkcyjnych na świecie sportu radzieckiego, stale podnosząc błądą swoją polityczną i sportową poziom i coraz lepiej będą realizować wielkie zadania wychowania sprawnych do pracy i obrony, świadomych budowniczych socjalizmu, nieustraszonych bojowników o pokój.

szych czynników socjalistycznego wychowania.

Uchwała jest wyrazem szczególnej troski kierownictwa Partii o rozwój i wychowanie człowieka. Stała się ona dla wszystkich drogowców, jak związek kultury fizycznej i sport z ogólną walką o budowę stroju socjalistycznego.

„Polska zmierzająca do socjalizmu — powiedzial Towarzysz Bierut — winna być krajem dających i mocnych ludzi, radujących się życiem, w których wychowanie fizyczne i sport wyrobic siłę woli, opowianowie, odwagę, wytrzymałość na trudy, umiejętność zespolowego życia i wysiłku, ludzi przygotowanych do pracy dla Ludowej Ojczyzny i w razie potrzeby do obrony jej granic”.

„Należy bardziej niż dotychczas doceniać sprawę wychowania fizycznego młodzieży i ruchu sportowego, odczuć go należy z troską i opieką partijną”.

NASZA odpowiedzialność na troskę i opiekę Państwa i Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej z Tobą Towarzyszu Prezydencie na czele, była i w dalszym ciągu jest sumienna, planowana praca dla upowszechnienia kultury fizycznej dla rozwoju i umosnowienia naszych organizacji sportowych, dla podniesienia poziomu wychowania fizycznego i sportu.

Zespolimy siły, zaostrzymy walkę o oblicze ideologiczne ruchu sportowego, o jego wartość wychowawczą i moralną. Wszystkim siłami zdobyciemy na stadionach, boiskach, pływalniach, naszym hartem i śmiałością, naszą energią, zapalem, świadomością, entuzjazmem służąc będącemu jednemu sprawie pokoju i socjalizmu.

WYRAZEM troski Partii o wszechstronny rozwój człowieka pracy, o podniesienie jego zdrowotności była uchwała Biura Politycznego Komitetu Centralnego PZPR w sprawie kultury fizycznej i sportu. Uchwała Naszej Partii, której Przewodniczącym jest Towarzysz Bolesław Bierut, ustaliła główne wytyczne i nadała właściwy kierunek rozwojowy kultury fizycznej w Polsce Ludowej.

Sport i wychowanie fizyczne stały się jednym z najważniejszych

Oto przyczynicie jakie my, zespolimy sportowcy składamy Ci Prezydencie w dniu Twoich urodzin.

Zadania, jakie postawiłeś przed nami, wypełniliśmy z nadwyżką. Wypełniali je będziemy w wielkim entuzjazmie, mając silne podstawy rozwojowe, które za pewnia nam projekt nowej Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej. Wielka Karta osiągnięć i zdobyczy ludu pracującego, o które Ty Prezydencie walczyłeś przez całe swe życie.

Wies Prezydentowi, sobie i Ojczyźnie

Najpierw, gdy padło wezwanie „Pafawagu” w rozsiewskim opowiedzeli robotnicy WSK Rzeszów. Później chłopcy z Chraplewa dali przykład pracującym chłopom w całym kraju jak uczę 60-lecie urodzin Prezydenta RP Bolesława Bieruta i pierwszomajowe święto. Tym razem mało i średniorolni chłopcy z Bielichy, Kamieńca, Basznej Górnej i z wielu innych chłopcy podjęli zobowiązania, idąc za robotnikami Stalowej Woli, Miela, czy Rzeszowa, za towarzyszy, kolejarzami i budowlanymi. Ze wszystkich kraiów naszego województwa, z najodleglejszych wsi i przysiółków, dorosli, młodzieży i kobiety, spółdzielcy i chłopcy gospodarujący indywidualnie, robotnicy załogi PGR i POM chcieli uczcić godnie 60 rocznicę urodzin swego Prezydenta. Każde słowo w uchwale czy w liście kierowania było bezpośrednio do Belwedru, pod którym kładziono strudzoną ręką podpisy, przepojone było szacunkiem i zarzaniem miłością czy woli ludu do Pierwszego Obywatela wolnej i niepodległej Ojczyzny.

„Zlikwidujemy odłogi w swojej gromadzie — pisali chłopcy z Basznej Górnej w powiecie luba czowskim. Wydajność zbóż z ha-

w br. podnieśliśmy o 2 q a okopowych o 10 q. Dostarczymy do zlewni o 5.000 litrów miodka więcej”. Podniesienie produkcji roślinnej i zwierzęcej, zwiększenie dostaw żywności i mleka, naprawa dróg, skrócenie czasu wioznych siewów o kilka dni, wydajniejsza praca robotników w PGR i w POM-ach — oto treść zobowiązań podjętych przez 900 gospodarstw naszego województwa, oto treść 414 listów skierowanych do Prezydenta przez chłopów pracujących.

Słowa listów, uchwali i dyskusji, przerażają się w czyn. Wraz z nastaniem ciepłych dni przystąpiła do wykonania podjętych zobowiązań. Gromada Stróż na wykonała plan kointakcyjny roślinnej w 115 proc., gromada Łosie dostarcza o 25 proc. mleka więcej niż dawniej, PGR Mikulicze rozpoczął wcześniej siewy i zamierza je w krótkim czasie zakończyć. Spółdzielca produkcyjna Pożdzierz również kończy wiosną siewy. Gromada Smrekowice zorganizowała zlewnię mleka. W ogrodach PGR Łanów wyprodukowano ponad plan 6.000 sztuk rośnał kalafiora. Traktorzyści w POM Radymno i Lu-

baczów na polach spółdzielni produkcyjnych współzawodniczą między sobą o skrócenie czasu robót wiosennych i oszczędności paliwa, gromada Stawiska zakontraktowała o 30 proc. więcej roślin przemysłowych ponad plan a o 20 proc. więcej od podjętego zobowiązania. To są dopiero pierwsze meldunki z terenu i sygnali oznajmiające realizację wielkiego zrywu chłopskiego do współzawodniczenia o wzrost produkcji roślinnej i zwierzęcej o pełne wykonanie i przekroczenie zadań rolnictwa w 3 roku planu 6-letniego na cześć Wielkiego Obywatela.

Dla chłopów województwa rzeszowskiego plan sześciolatej wy-rasta nowymi fabrykami w Mielcu, Rzeszowie, nowymi budynkami szkół średnich i zawodowych w których uczą się tysiące chłopskich dzieci. Dla nich na wieś idą nowe traktory i pomagają zdobywać więcej chleba. W ich chatkach coraz więcej świeci lamp elektrycznych. Dla wsi plan sześciolatej oznacza postęp i kulturę.

A te wszystkie osiągnięcia, plan budowy podstaw socjalizmu w Polsce wiąże się nierozdzielnie z osobą Bolesława Bieruta. Przez walkę klasy robot-

niczej i rewolucyjnego chłopstwa z uciśnieniem sanacyjnym, przez walkę narodu pod wodzą PPR o wyzwolenie spod jarzma hitlerowskiego, a następnie z obszarciem i kapitalistami w wywołanej już Ojczyźnie przewija się jak złota nić czyn i imię Bolesława Bieruta. Jego wskazania są dla nas drogowcami w budowie dobrobytu i pełni naszej ludowej Ojczyzny. Prezydent Bolesław Bierut jest symbolem sojuszu robotniczo-chłopskiego i przyjaźni narodu polskiego do narodów Związku Radzieckiego.

I dlatego rzeszowska wieś pracująca w 60-tą rocznicę urodzin Prezydenta Bolesława Bieruta wzmocni swój wysiłek w polu i zagrodzie. Za przykładem tych kilkudziesięciu gromad, państwowych gospodarstw rolnych i spółdzielni produkcyjnych, wszyscy wypełnią swój obywatelski obowiązek i zrealizują podjęte uchwały. Wszyscy mało i średniorolni chłopcy wypełnią go z honoru dając dowód wdzięczności Prezydentowi za trudy jego życia, za troskę o pokój i szczęśliwy rozwój naszego ludowego państwa i dostatkę i materialne życie pracujących w mieście i na wsi.

J. NOWAKOWSKI

Tysiące ton stali i ropy naftowej ponad plan to podarunek klasy robotniczej rzeszowszczyzny

Odszeregu już tygodni przez miaseca i wiec całego kraju, przeważnie siła potrzebna była do wykonania zadań naszego kraju. Zobowiązania dotyczą także szerokiego wachlarza spraw związanych z podniesieniem mocy gospodarczej i obronnej państwa, są tak liczne i różnorodnie, objęły tyle milionów obywateli, że stwierdzić można iż są wiernym odbiciem tego, co przywiązania narodu polskiego do naszego wielkiego przywódcy i nauczyciela, do Towarzysza Bieruta.

W województwie rzeszowskim jako pierwszy podjął apel zalogi „Pafawagu” wzywający do podejmowania zobowiązań na czesć 60-lecia urodzin Towarzysza Bieruta i międzynarodowego święta klasy robotniczej i Maja, robotnicy WSK Rzeszów. Już następnego dnia na wielkiej masowcu, w prostych słowach, nabrzmiałych jednak wielką miłością dla Człowieka, który wiedeń nasz naród od zwycięstwa do zwycięstwa, frezerzy, tokarze i ślusarze WSK Rzeszów, postanowili jeszcze bardziej zwiększyć wysiłek, by plany przekazać, zwiększać wydajność pracy i czynić nowe, dodatkowe oszczędności.

W liście do ukochanego Towarzysza i Pierwszego Obywatela RP pisali m. in.: „Przyrzekamy Ci, że nie ustaniemy w pracy — nieustannie będziemy podnosić nasze kwalifikacje zawodowe, usprawniać pracę warsztatów, walczyć o wzrost produkcji”.

A później w ślad za zalogą WSK Rzeszów, której zobowiązania mają wartość 167 tys. zł poszli robotnicy dziesiąt

ków zakładów pracy i instytutu oji województwa. Codziennie od wyjął się masowe zebrania, z godziny na godzinę, z dnia na dzień coraz bardziej mnożyły się i rosły zobowiązania. Ten ruch nie ominął żadnego zakładu pracy, żadnego robotniczego skupiska. Robotnicy rzeszowszczyzny zbyt dobrze pamiętają bowiem okres głodu, wycieńczenia i gorączkowego, zdzierającego nerwy i zdrowie szulania pracy. Zbyt silnie utkwiły im w pamięci, ubliżające ludzkiej godności, zbieracze wycieknięcia na groźnowe zapognię przed magistratami, blade schorowane oblicza własnych dzieci, by nie oment wielkich zasług, nieugiętej walki, hartu ducha i szlachnej woli Towarzysza Bieruta, który od zarania swej młodości poświęcił wszystkie swe siły, zdolności i talent, wyzwoleniu klasy robotniczej od reżimu gumowej palki, krąg więziennych i poniewierki.

Hutnicy, wyciapać, „marle nowicy”, pomocnicy, ślusarze i frezerzy huty „Stalowa Wola”, jednomyślnie postanowili dać krajowi, jako wyraz ich oddania do Towarzysza Bieruta, setki ton dodatkowej stali. Uchwalili przeprowadzić szybkościowe wytopy, wykorzystując dalsze ilości złomu. W przeliczeniu na dodatkową produkcję wartości 5 milionów zł. Rozgorzał na wszystkich oddziałach huty, zacięty wytrwały boj o realizację tych niezwykle cennych i ważnych dla wzmocnienia sił naszego kraju zobowiązań. Łamano jedyną trudność po drugiej, usuwało przeszkody po przeszkodzie, nie zwężano na poł, który zalewał niekiedy oczy i buchający z

pieców żar. Żelazna wola uczczenia 60-lecia urodzin drogiego sercu każdego patrioty Prezydenta RP wielkim czynem produkcyjnym zatriumfowała.

Hutnicy stalowowolscy wykończyli swe zobowiązania już w 115 proc. Doskonały wyciapać Kaczmarek obniżył czas wytopu stali o przeszło 2 godziny. Wiele szybkościowych wytopów przeprowadził i inni wyciapać a m. in. odznaczony Złotym Krzyżem Zasługi Roch Niechle. Utorowano w hucie drogę do dalszych, jeszcze większych osiągnięć.

Gorące przywiązanie do Prezydenta Towarzysza Bieruta wyraził w swym, uchwalonym wśród entuzjastycznym łobolnocy „Sanowagu”. W liście tym czytamy: „Zalogą naszą żyje Ci zdrowia i sił do dalszej owarnej pracy przy budowie Polski socjalistycznej i w walce o umocnienie pokoju. Twój wkład w dzieło budowy socjalizmu jest dla nas bodźcem do dalszej, wytrwałej pracy, nad utrwaleniem naszych osiągnięć i realizacji dalszych zadań, wytyczonych przez naszą partię, której Ty jesteś przywódcą”.

Do walki o dotrzymanie dane go Prezydentowi słowa stanęli, ślusarze z Glinika Mariampolskiego, frezerzy z WSK — Gorzyce, budowlani z Rzeszowa, włóknarze z Krosna, hutnicy szkla z Jasła, naftowcy wszystkich kopalnicz spod Ustrzyk aż po Sanok. Ogólna wartość podjętych dotąd przez robotników zobowiązań sięga już blisko 40 milionów zł.

W ten oto sposób składają robotnicy rzeszowszczyzny hold Towarzyszy Bierutowi, manifestując niewzruszone postanowienie kroczenia wytyczonej przez Niego drogi. Jest to zarazem ich odpowiedź szczerą i krzywym siwcom dumy i cholery mordcom dzieci i kobiet, podpalaczom skarbów kultury umysłowej, zroszonej męczeńską krwią, ziemi koreańskiej.

Specjalnie cenne są zobowiązania naftowców. Robotnicy przemysłu naftowego rozszerzyli dotychczasowe formy współpracy z wodnictwem. Przystąpił do walki o tytuł najlepszej sekcji, kopalni żelaza, wiertacza i majstra. Współwiednicwo to podjął przed kilkunastoma dniami I-szy Zespół sanockiego kopalnictwa.

Wróćcie potem ogarnęło ono wszystkie kopalnictwa. Odezwały się a wzwanie do współpracy wod. — a zespoły z Gorlic i Sanoka, podjęły współwiednicwo nawet ekipy wierceń poszukiwawczych.

Wiertacze Łatós, Marecki i Piotrowski sanockiego kopalnictwa, inicjując nową formę

współwiednicwa pracy o tytuł najlepszego wiertacza zobowiązali się pobić niedawno ustanowiony przez brygadę ob. Guttercha krajowy rekord w wierceńiach i odwiercić w ciągu miesiąca 700 metrów. Niezwykle cenne dla przyspieszenia terminu oddania do eksploatacji nowych szybów naftowych zobowiązania, wzięli na siebie również wiertacze z Krośnice i Gorlickiego Kopalnictwa. Do walki o tytuł najlepszego kierownika kopalni na wzwanie tow. Schodnickiego z II Zespołu Krośnickiego Kopalnictwa, włączyła się ponadto inteligencja techniczna.

Trzeba było wdzic zapal z jakim te zobowiązania były podejmowane a następnie realizowane. W okresie ścisłych za dymek, kiedy trzeba było robotnikom — naftowcom iść do szybów po 7—8 kilometrów wśród głębokiego śniegu, kiedy niektórzy kopalnie były odcięte od linii komunikacyjnych, by sobie uprzytomnić jak wielką miłością cieszy się Towarzysz Bierut wśród naszych nałciarzy.

Realizacja zobowiązań jest w pełnym toku. Obok huty Stalowa Wola produkuje w wykonaniu zobowiązań zalogą WSK Rzeszów, Huty Szklane w Krośnicach, „Sanowagu”, WSK Mielec i wielu innych zakładów pracy. I Zespół Krośnickiego Kopalnictwa wykonał plan kwartalny w 120 proc. i V Zespół kopalnictwa Gorlickiego w 116 proc. A Kowalski z WSK Gorzyce wykonał dziennie plany w 102 proc., S. Matejski w 140 proc. Hutnicy szkla w Krośnicach — K. Buraczynski wyrabia normę w 232 proc. a A. Polak w 185 proc. Przytłoczony takich, do wiodących jak podczas wypełniania zobowiązań podnosi się produkcja, wzrasta wydajność pracy, można by cytować bez końca.

Czyż trzeba bardziej przekonującego dowodu ofiarności, oddania władzy ludowej, poświęcenia klasy robotniczej? Czy fakty te nie dowodzą, że robotnicy rzeszowszczyzny kroczą w myśl wskazań Towarzysza Bieruta, trudną, wymagającą niekiedy nawet wyrzeczeń, drogą do wzmocnienia pokoju, do socjalizmu, poprzez jeszcze większy rozwój współwiednicwa pracy, i wyzwalania wciąż nowych źródeł twórczej inicjatywy?

Ten wspaniały zryw klasy robotniczej, gospodarza wolnego, niezawisłego narodu, który wita 60-lecie urodzin swego przywódcy, to wyraz wdzięczności za radosne uśmiechy dzieci, jasne błoki mieszkalne, i szczęśliwą przyszłość. To podarunek klasy robotniczej dla swego ukochanego Nauczyciela i Ojczyzny. J. BĄBINSKI



Prezydent w otoczeniu Krakowianek, członkiń delegacji, która wręczyła Mu w darze wieniec dożytkowy.

Profesor Jan Dembowski

Prezydent Bierut — opiekun i inspirator nauki

Cały naród polski uroczysto obchodzi 60-lecie urodzin Prezydenta naszego państwa, Bolesława Bieruta. Postać, czyn i wizerunek Bolesława Bieruta jest nierozdzielnie związana z doniośnymi przeobrażeniami naszego kraju, które zapoczątkowały nową epokę w jego rozwoju.

Wraz z całym narodem również i nauka polska czerpie z Bolesława Bieruty kierownictwo naszego państwa ludowego, przywódcę polskich ludzi pracy. Nauka polska, łącząc się z całym narodem w obchodzie 60-lecia Prezydenta, szczególnie podkreśla jego rolę, jako swego inspiratora i opiekuna.

I Kongres Nauki Polskiej, owoc długotrwałej pracy wielkiego kolektywu uczonych, zapoczątkował nowy etap rozwoju nauki w naszym kraju. Kongres postawił przed nauką szeroki, wielostronny program realizacji wielkich zadań, jakie wysunęła przed nami nowa rzeczywistość Polski Ludowej. Nie ulega wątpliwości, że wykonanie tego programu oznaczać będzie zasadniczy przełom w historii naszej nauki, podnieś ją na niespotykane jeszcze w naszych dziejach wyżyny, pozwoli jej odegrać wielką rolę w budowie szczęśliwego jutra narodu.

Tą właśnie myślą przepojony był list Bolesława Bieruta do uczestników I Kongresu Nauki Polskiej. List ten podkreślił rozległe zadania i perspektywy. Jakże stojią przed nami nauka i nauka, a zarazem wskazywał na ogromne obowiązki, jakie nakładają na nas naród i epoka, w której żyjemy. List Prezydenta był dla nas zarazem symbolem nowego stosunku państwa do nauki, jakiego nie pomyśleliśmy tylko w państwie ludowym, dowodem zaufania, jakie pokładamy w nas, służących sprawie nauki ojczyzny.

Naukowcy naszego kraju od pierwszych niemal chwil powstania Polski Ludowej czuli bezpośrednio, osobistą opiekę i troskę Prezydenta Bieruta. Ten niezmiernie życzliwy, pełen najgłębszego zrozumienia dla potrzeb nauki stosunek sprawił, że w bardzo wielu sprawach, większych i mniejszych, zwracamy się do Prezydenta z całym zaufaniem, pewni, że spotkamy się zawsze z wnikliwym, życzliwym przyjęciem.

Wskazywał Prezydent wieloletnie odkrywania przed nami nowe horyzonty, których niestety nie dostrzegaliśmy, a które on widział z ogólnopolskiego stanowiska. Najważniejsze etapy rozwoju nauki polskiej, od dźwignięcia z gruzów uczelni i warsztatów pracy naukowej, aż do uchwalenia przez Sejm ustawy o powołaniu do życia Polskiej Akademii Nauk, są bezpośrednio związane z osobistym udziałem Prezydenta Bieruta.

Z dumą możemy stwierdzić, że przywódcą narodu polskiego jest nie tylko opiekunem, ale i inspiratorem naszej nauki. I najpiękniejszym hołdem jaki może oddać nauka polska Prezydentowi będzie wcielenie w życie jego wskazań.



Na zdjęciu: Prezydent RP Bolesław Bierut w otoczeniu pracowników (Krajowa Narada Przewodników, Racjonalizatorów i Nowatorów Budownictwa — 1949 rok). CAF—Inf. Dąbrowiecki

Działo się to jeszcze w ówczesnych zagłębieniach latych Bieruta, w latach 1924. Mieszkał wówczas nasz dzisiejszy Prezydent z rodziną w niewielkim pokójku przy jednym ze spółdzielczych robotniczych sklepów. Niedawno urodziło się mu dziecko. A niemowlętom — jak wiadomo — potrzeba jak najwięcej słońca, czystego i zdrowego powietrza. Nie było o to łatwo w robotniczym Sosnowcu, wiecien przykrytym ciemną ciałurą fabrycznych dymów. Kiedy więc tylko było można (a czasu Towarzysza Bierut zajęty pracą rewolucyjną miał mało), cała rodzina wybiegała się do podmiejskiej leśniczówki miścowości — Olszankowa. Był to tamtą jałgodnie czysta, chłodna woda Białej Łuzemczy, więcej siew koryto wśród białych, symplicznej polcei nadobrzeżnych piasków. Tutaj to razem z przyjaźniowymi rodzinami zagłębionych robotniczy wypoczywał często Bolesław Bierut. Szedł on często za swą ja najmiłszą pociechą na rekaoh, zakochany w dziewczynce po uszy.

Jeden ze starych towarzyszy, wspominając owe dalekie lata, mówił ze wzruszeniem: „Jak podówczas swoje dziecko, kochał on i kocha naszą klasę robotniczą, która go wy-

Wielki Obywatel

deja, która mu bezgranicznie wierzy i która odpiera mu się taką samą żarliwą miłością”. Już wówczas zagłębiony robotnicze dążył do ogólnym zaufaniem. Przychodził do niego często ze swoimi sprawami, kłopotami i zmartwieńiami. I żaden nie był zawiedziony. Ludzie wychodzili z jasnymi oczyma, spokojniejsi. Starzy, doświadczeni partyjniecy patrzyli z podziwem na ten wielki dar wychowawczy Bieruta. Słowa jego były dla zagłębionych hutników i górników wielką pomocą w ciężkiej codziennej doli, serdeczną zachętą do wytrwania, do dalszej pracy i walki.

Wielki słów swego Prezydenta z uwagą wielką i skupieniem słuchał cały naród. Wielu w życie nauki i walki zainicjowało i jej przywódcy — Towarzysza Bieruta.

liny domów, pełno łusek armatnich; gdzieś tam czernieje jak kwiat kołomyś, obok strąca swego posaga król Zygmunt — a to człowiek w zimowym czarnym płaszczu, w barankowej czapce i z wielką, serdeczną troską rozgląda się po nadwiślańskim oceanie ruin.

Potem wzrok jego zatrzymuje się na podziurawionym czerpego posagu. Jest w tym wzroku ból i niezawid, ale i troska gospodarska i spójność na pewność jutra. Jęka ma marksista — leninista, jak ma człowiek, znający dokładnie siły twórcze klasy robotniczej i narodu.

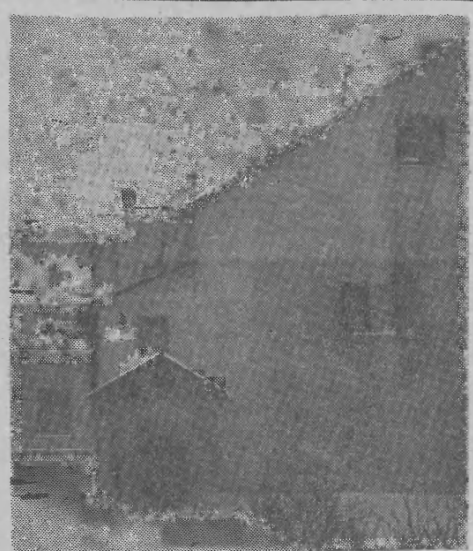
Dzisiaj kolumna Zygmuntowska ozdabia znowu odradzający się jak Feniks z popiołu Ków. Das Zanikowcy. Przywódcą rewolucyjnej zwycięskiej klasy jest uosobieniem wszystkich, co najlepsze w naszym narodzie. Częstoślotro do późnych godzin nocnych nie gaśnie światło w Be-wederze. Często widzimy na twarzy Bolesława Bieruta zmęczenie wie lu godzin nieustannej pracy, wielkiego napięcia myśli i woli. Polska dzisiejsza jest spełnieniem tamtych zagłębionych marzeń o robotniczej oj-

czyźnie, o Polsce Ludowej. Marzenia i działalność takich ludzi, jak: Waryński, Marchewski, Dzierżyński, B. Koc, Nowotko, Bierut, stwożyły historię i stały się naszą rzeczywistością.

III W filmie „Wielki Obywatel” pięknie scharakteryzował stary robotniczy, Kac, swego drugiego w walce i pracy — Krowa. Myślę, iż można słowo w słowo powtórzyć myśli starego komunisty i otrzymamy wieniec i piękny portret naszego wielkiego Nauczyciela i Przyjaciela.

„Jest on taki sam, jak i my — tylko wyższy. Ma takie same oczy, jak i my — tylko bystrzejsze. My i o tym samym, co i my — tylko znacznie, znacznie głębiej... Jest obywatel, takim samym jak my, — i ko znacznie większym. Jest wielkim Obywatelom”.

Bądźmy godnym człowiekiem, który jest szlachetnym naszym dzisiejszej walki, jutrzejszego ostatecznego zwycięstwa. Człowieka, który — mimo swoich lat — jest wiecznie młody, bo posiada wiecznie młode, jednako serdecznie czujące i blisze serce dla swego tej klasy, dla całego naszego narodu. Naśludujmy wielkiego Obywatela naszej wolnej Ojczyzny. Jerzy Piórkowski



Wejści do suteryny przy ul. Bonifraterskiej w Lublinie, gdzie Bolesław Bierut mieszkał do 1912 r.

W dniu wielkiego święta narodu 60 rocznicę urodzin Prezydenta Bieruta z miast i wsi napływają meldunki o realizacji i wykonaniu zobowiązań

WSK — MIELEC

Jak wynika z dotychczasowych obliczeń, w toku wykonywania zobowiązań, załoga WSK Mielec dała już ponadplanowo produkcję wartości ponad 180.000 zł. Ogólna wartość wszystkich dotąd podjętych przez robotników tej fabryki zobowiązań sięga 700.000 zł, uwzględniając w tym zobowiązania długofalowe i dodatkowe.

Ostatnio, chcąc jeszcze bardziej przyspieszyć termin wykonania zobowiązań długofalowych w zakładach załączonych do 43 indywidualnych „Wart Bierutowickich”, 54 zespołowych i 5 ogólnozakładowych. Wyróżniają się w realizacji zobowiązań J. Lech i E. Kruk, o raz brigada w składzie Wiaciek, Mikolajczyk i Magda, którzy postanowili podnieść wykonanie normy do 180 proc. do 225 proc.

BUDOWLANI

Pełną parą ruszyły już prace na wszystkich, a tak licznych placach budowy wojewódzkiej.

Jak dotąd budowlani zrealizowali już zobowiązania ogólnej wartości 1.900.000 zł. Szczególnie wyróżniają się w walce o wypełnienie zobowiązań ZBM nr 2, ZBM nr 7 w Jarosławiu, RZPE w Stalowej Woli, RZPE w Mielcu i Sarzy nie oraz ZBM nr 10 w Stalowej Woli.

WSK — RZESZÓW

Przodząca brigada młodzieńcza „Komsomolec”, w której pracują: Kowada, Jamroz,

W dniu 18 kwietnia, w 60 rocznicę urodzin Pierwszego Obywatela Polski Ludowej, przewodniczącego KC Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej — Prezydenta Bolesława Bieruta cały naród składa dostojnemu Jubilatowi wspaniałe dary — tysiące ton dodatkowej produkcji, uzyskane dzięki postawieniu stylu pracy na wyższym poziomie. Wspaniałe nadekrowane miasto i wsie przybrały odświętany wygląd.

Lenczner, Srodon, Sroka i Kubacki pełni z honorami „Wartę Bierutowicką”. Ostatnio członkowie brigady realizują dzień nie zadania w 140 proc. otrzymując propozycje przedochłoni.

Brigada Rozłockiego zobowiązała się skrócić do 3 dni wykonanie wszystkich robót polnych. Osłaga ma 145 proc. normy. Brigada Słusarska Władysława Borka odda do użytku na dzień 10 bm. dwa piece parowe. Dzięki zobowiązaniom grupy ob. Słazka, struganka będzie wyremontowana na 8 dni przed terminem.

Należy zaznaczyć, że dzięki zaangażowaniu „Wart Bierutowickich” liczba zgłaszanych pomysłów racjonalizatorskich stale wzrasta. Obecnie komisja racjonalizatorska ma do rozpatrzenia około 30 nowych projektów.

GORLICKIE

KOPALNICTWO NAFTOWE

Apel młodzieżowej brigady „Komsomolec” huty „Stalowa Wola” odbił się szerokim echem wśród załogi IV Zespołu GKN. Jako pierwszy stanął na „Warcie Bierutowickiej” mistrz obróbki Władysław Janik, który wraz ze swymi pomocnikami

mi Adamem Przybycieniem i Odrzywońkiem postanowili zwiększyć wydajność pracy o 10 proc., oraz do dnia 18 bm. przygotować otwór do torpedowania.

Podobne zobowiązania dotyczące podnieśnika o 10 proc. wydajności pracy podjęli zaciągając „Wartę Bierutowicką” — Stanisław Przybyłowski, Kazimierz Mieczek, Edward Pałczyński, Paweł Gurba, Karol Wilk i Ryszard Robotnik; Ignacy Jamiński, Michał Tabor, i Adam Gwoździak zwiększając swoją wydajność pracy od 10—15 proc.

Za ich przykładem poszła cała załoga IV Zespołu GKN, zaciągając masowo „Wartę Bierutowicką” i walcząc wytrwale o realizację podejmowanych dodatkowych zobowiązań produkcyjnych.

CHŁOPI RZESZOWSZCZYNI

Realizując zobowiązania, podjęte na cześć 60 rocznicy urodzin Prezydenta Bolesława Bieruta, wieś rzeszowska w szybkim tempie przeprowadza siewy wiosenne. Około 25 malarolnych gospodarzy gromady Babica w powie-

cie przemyskim rozpoczęło w dniu 15 bm. siewy, i już w pierwszych dniach, gromada ta zasiała przeszło 20 ha zbóż jarynych.

Zobowiązania swe realizują również chłopci gromady Kosiężnica w pow. przemyskim, którzy również manifestacyjnie wyruszyli na pola, aby wcześniej zasiać i dotrzymać podjętych zobowiązań — zwiększenia wydajności z ha.

Wiele gromad gminy Nozdek w powiecie brzozowskim, rozpoczęło także siewy i wykonuje podjęte zobowiązania.

Pracownicy Gminnych Spółdzielni w Sokolowie, Majdanie i Cmolisie meldują, że wykonali już zobowiązania kontraktacji roślin przed terminem.

PGR NAROL

Załoga warsztatów mechanicznych PGR Narol w powiecie lubaczowskim wyremontowała silnik spalinowy z wybranego ze złomu materiału. Remont tego silnika kosztował zaledwie 851,21 zł, a obecna wartość jego wynosi 5 tys. zł, co daje 4,184 zł oszczędności. We współpracy niewiecie o szybszą realizację podjętych zobowiązań brało udział 10 osób z warsztatów mechanicznych.

Górnik A. Orzol wykonał przedterminowo zadania 6-ciu lat

WROCLAW. (PAP). Aleksander Orzol, czołowy górnik kamieniołomu bazaltu „Wieża” na Dolnym Śląsku, zamiełował o przedterminowo wykonaniu zadań wydobywczych. Jako pierwszy wśród robotników kamieniołomów całego kraju — górnik Orzol donosi, że w trakcie wypełniania czynu produkcyjnego, zadania wydanego Prezydentem, zrealizował w pełni zadania przypadające na niego według obowiązujących siem na okres 6-ciu lat.

„Dumny jestem — powiada Aleksander Orzol — że takim sukcesem uczelmem 60 rocznicę urodzin mego ukochanego Prezydenta. W ten sposób najlepiej wyraziłem swoją robotniczą wdzięczność wielkiemu nauczycielowi polskich mas pracujących, który sprawił, że my, kiedys najbardziej uciśniani i wyzyskiwani, żyjemy coraz lepiej. Ja dziś żyję szczęśliwie, jak nigdy przedtem!”

Brigady wiertnicze rozpoczęły pracę przy badaniu gruntów na placu budowy Pałacu Kultury i Nauki

WARSZAWA. (PAP). Codzienne prace badawcze nad jakością gruntu i jego właściwościami, które pozwolą ustalić, jakiego rodzaju najwłaściwszą konstrukcję będzie trzeba zastosować przy budowie fundamentów. Już kilkadziesiąt wiertniczych pracuje w miejscach, gdzie jeszcze do niedawna piętrzyły się zwały gruzu. M. in. 3 stalowe świdry wiertnicze drążą grunt do głębokości 100 m.

Wkrótce do tego samego poziomu węgłbia się świdry 4 na stępnych wież. Inna grupa badań przeprowadzi obserwacje i badania wód gruntowych. W tym celu prowadzone będą wiercenia na głębokość od 15 do 50 metrów.

W najbliższym czasie brigady wiertnicze rozpoczną budowę otworów dla założenia tzw. reperów głębinowych. Badania tego rodzaju prowadzone są w Polsce po raz pierwszy. Mają one na celu ustalenie słońca osiadania gruntu pod działaniem ciężaru. Badania te prowadzone będą przez dłuższy czas.

Obecnie wśród załóg wiertniczych są już pierwsi przewodnicy pracy. Przeszło 320 proc. normy wykonuje brigada wiertnicza Zygmunta Wachowicza. Niewiecie stepuje jej brigada Stanisława Frankiewicza, osiagająca ok. 300 proc. normy.

Na placu budowy pojawiły się pierwsze samochody ciężarowe i wywrotki z napisami: „Warty Bierutowickie”. Do obsłu gi samochodów zaciągnięty wóz dla uczczenia 60 rocznicy urodzin Prezydenta RP Bolesława Bieruta.

Transmisja z uroczystej akademii w 60 rocznicę urodzin Prezydenta Bieruta

„Dziś, 18 kwietnia o godzinie 17 Polskie Radio transmitować będzie uroczysty akt ad-

mie w 60 rocznicę urodzin Prezydenta Bolesława Bieruta”

Z każdym dniem zwiększa się obszar zasianych pól

WARSZAWA. (PAP). Prace wiosenne trwają już we wszystkich częściach kraju. Utrzymująca się pogoda umożliwiła gospodarzom indywidualnym, członkom spółdzielni produkcyjnych i robotnikom PGR, do uczczenia 60 rocznicy urodzin Prezydenta RP Bolesława Bieruta i święta 1 Maja. Do dnia urodzin Prezydenta wiele gromad, spółdzielni produkcyjnych i PGR-ów zwiększa się obszar obsianych pól. Poza siewami zbóż, w niektórych województwach rozpoczęto także sadzenie ziemniaków oraz siew buraków i roślin motylkowych.

Do szybkiego przebiegu kampanii wiosennej w ogrodnim stopniu przyczynia się realizacja zobowiązań, podjętych masowo przez chłopów, spółdzielców i robotników PGR, dla uczczenia 60 rocznicy urodzin Prezydenta RP Bolesława Bieruta i święta 1 Maja. Do dnia urodzin Prezydenta wiele gromad, spółdzielni produkcyjnych i PGR-ów zwiększa się obszar obsianych pól. Poza siewami zbóż, w niektórych województwach rozpoczęto także sadzenie ziemniaków oraz siew buraków i roślin motylkowych.

Co mi daje nauka w Wojewódzkiej Szkole Partyjnej

Jaako syn robotnika, członek Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej zdobyłem w Polsce Ludowej zawód elektrykownika FKP. Wyrażam głęboką wdzięczność Towarzystwu Bierutowi Przewodniczącemu naszej Partii za opiekę, pomoc i możliwość uczenia się obecnie w Wojewódzkiej Szkole Partyjnej. Władności nabyte w Wojewódzkiej Szkole Partyjnej pozwoliły mi w mojej pracy realizować wytyczne naszej partii i w pracach przy realizowaniu trudności jakie napotykałyśmy w naszym marszu ku socjalizmowi. Naukę, którą zdobyłem w Wojewódzkiej Szkole Partyjnej, wykorzystam dla umocnienia naszej Ludowej Ojczyzny dla dobra naszego społeczeństwa. Zdobytą wiedzę nauczę mnie jeszcze bardziej kochać naszą Ludową Ojczyznę, nienawidzić wszystko co złe, co wrogie masom pracującym, umieć ocenić trud całego narodu w walce o realizację naszych planów gospodarczych, w walce o utrzymanie pokoju na świecie.

Roman Nodzak

Wciąż nowe listy do Towarzysza Bieruta nadchodzą z całego kraju

WARSZAWA. (PAP). Codzienne na pocztę przynosi ze wszystkich stron naszego kraju, z fabryk i kopalni, z wiejskich chat i lasnych nowoczesnych robotniczych osiedli, z setek szkół wciąż nowe tysiące listów do Prezydenta Bolesława Bieruta. Każdy z nich to dowód najgłębszej miłości, jaką żywi cały naród polski do swego ukochanego Nauczyciela i Przywódcy.

W sekretariacie, do którego przychodzą listy, stoją ogromne, w podłogę nstawione stoły. Toż one w powodzi różnokolorowych kopert.

Nad stołami pochylają się głowy młodych chłopców i dziewcząt. Pracują oni przy segregacji i rejestrowaniu całej nadchodzącej korespondencji. Przed każdym z nich piętrzą się stopy telegramów, depesz i listów.

Serduszny list nadesłała 4-rolna przewodnica pracy — pracownica Wzrostu Zakładów Przemysłu Bawełnianego „1 Maja” — W. Grzeszszak obok listu górniaka przodesła z kopalni „Mortimer” Bronisława Machory. Na małej żółtej kartce napisał swe najłżejsze życzenia dla Prezydenta towarzysz z huty Ostrowiec Jan Stepiński.

„Kochany nasz Ojcie — pisze huty robotnik Wincenty Sobkowiak — Dziękujemy Ci najserdeczniej za wszystko, coś dla nas uczynił. Wszystkie swe siły oddamy wielkiej sprawie, o

którą walczyłeś całe życie i do której nas prowadził. Pokój i socjalizm zwycięży na całym świecie!”

Bardzo wiele jest listów od chłopów indywidualnych, członków spółdzielni produkcyjnych, robotników PGR-ów, pracowników POM-ów.

Z listów tych bije głęboka miłość i wdzięczność do Pierwszego Obywatela Polski Ludowej, uderza niezachwiana wiara w zwycięstwo sprawy, której przewodzi dostojny sołenizant.

Przechadamy listy chłopów z gromady Lubień w powiecie Piotrków Trybunalski, z gminy Biechów w powiecie gorlickim, z przodującej gromady Bolechowice w powiecie kieleckim i wiele innych. Wyrażają one głęboką wdzięczność za coraz lepsze, dostatecznie warunki bytu w naszych wsiach.

Bardzo dużo jest życzeń od inteligencji pracującej, inżynierów, lekarzy, pracowników umysłowych.

Składając wyrazy hołdu i czci dla Prezydenta Bieruta z dumą meldują oni o coraz pełniejszym udziale inteligencji w tworzącym pokojowym budownictwie Polskiej Ludowej.

Najserdeczniej mówią o swych uczuciach miłości do swego ojczyzny młodzień i dzieci.

List prezydium ZG ZZNP

WARSZAWA. (PAP). Prezydium ZG ZZNP wysłało do Prezydenta Bolesława Bieruta list w którym czytamy m. in.:

„W dniu Twych urodzin składamy Ci w imieniu 165 tys. naukowców, wychowawców, działaczy oświatowych, pracowników nauki i profesorów z głębi naszych serc płynące życzenia naj

lepszego zdrowia i długich lat życia dla dalszego zwycięskiego prowadzenia naszego narodu na wielkim szlaku nowego budownictwa socjalistycznego i nowych osiągnięć na polu oświaty i kultury.

Zapewniamy Cię, drogi Towarzystwo Prezydencie, że dziesiątki tysięcy zobowiązań, które płyną do Ciebie codziennie od uczących się młodzieży, szkół i od nauczycieli, wypełnimy z honor-

MOSKWA. (PAP). W tych dniach mija 35 rocznica tej wielkiej rewolucji, która wywróciła na głowę świat i dała się robotniczej Rosji drogę w kierunku socjalistycznej. Tezy kwietniowe wygłoszone zostały nazajutrz po powrocie Lenina z wygnania do Rosji w dniu 17 kwietnia 1917 roku, pod nazwą „o zadaniach proletariatu w obecnej rewolucji”.

W związku z 35-leciem tej wielkiej rewolucji cała prasa radziecka zamieściła artykuły poświęcone temu historycznemu dokumencie. Charakterystycznym aktem politycznym w Rosji po rewolucji lutowej w 1917 r. „Prawda” pisze, że w okresie dwunastu dni: dyktator burżuazji, której wyrazem był burżuazyjny rząd tymczasowy i dyktator proletariatu i chłopstwa w postaci rad delegatów robotniczych i żołnierskich, kierownictwo rad opanowały mniejszości i eserowcy. Przed partią bolszewicką stanęło zadanie zerwania maszki z antyludowego i kontrower-

lucyjnego rządu tymczasowego, zdensowanie eserowców i mniejszości i przekształcenie całej władzy w ręce rad.

Na wieść o rewolucji w Rosji w „Listach z daleka” pisanych ze Szwajcarii Lenin wskazywał, że rząd tymczasowy nie może dać narodowi ani pokoju ani chleba, ani wolności i że tylko zbrojne powstanie proletariatu, wzmocnienie i rozszerzenie kompetencji rad delegatów robotniczych i żołnierskich mogą przynieść prawdziwą wolność.

W dniu 12 marca 1917 r. po wrocił z zesłania Józef Stalin, który od razu przystąpił do zespolenia szeregów partii bolszewickiej oraz do walki o przekształcenie rewolucji burżuazyjnej w rewolucję socjalistyczną.

Tezy kwietniowe Lenina — pisze „Prawda” — weszły do skarbicy teorii rewolucyjnej jako wybitny wzór twórczego rozwoju marksizmu. Lenin genialnie ujawnił wzajemny stosunek sił klasowych w kraju, dał parę nowych planów strategicznych, odpo-

wiadał nowemu etapowi historycznemu. W radach widział Lenin wyższy typ demokracji będący wyrazem aktywnego i wydającego udziału mas pracujących w aparacie państwowym i budownictwie nowego życia. Lenin przewidział genialnie, że przejście władzy państwowej w ręce proletariatu rosyjskiego będzie początkiem przerwania światowego frontu kapitału. Toż ży leninowski — pisze „Prawda” — są drogowskazem dla partii komunistycznych i robotniczych wszystkich krajów w poznananiu specyficznych warunków walki proletariatu w każdym kraju, ucząc jak odnajdywać główne ogniewo w łańcuchu wydarzeń, które decydują o reali-

zowaniu historycznych zadań klasy robotniczej. Przewidywania Lenina o wielkiej, żywej sile rad całkowicie się potwierdziły. Władza rad umożliwiła zlikwidowanie w Rosji ucisku społecznego i narodowościowego oraz budowanie pierwszego na świecie państwa socjalistycznego.

„Izwestia” pisze, że tezy kwietniowe Lenina wywołały

konsternację i ryk wściekłości w obozie wrogów rewolucji. Burżuazja rosyjska i zagraniczna wraz z zachodnio-europejskimi socjaldemokratami — oportunistami utworzyli jednolity front walki przeciwko Leninowi i jego tożom. Tezy Lenina zdenerwowały bowiem antynarodowe oblicze burżuazji i obszarników oraz ich wywrotków — rząd tymczasowy. Tezy Lenina ujawniły również prawdziwe oblicze mniejszości i eserowców, którzy już wówczas służącemu wykonywali rozkazy swych mocodawców — burżuazji rosyjskiej, amerykańskiej, angielskiej i francuskiej.

„Izwestia” przypomina, że kwietniowa, Piotrkowska konferencja bolszewików zaoprobowała leninowski stałowski strategiczny plan walki o przejęcie od rewolucji burżuazyjno-demokratycznej do rewolucji socjalistycznej. Zwycięstwo Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej było koronowaniem i triumfem tego genialnego planu.

Walka o pokój hasłem wyborczym Amerykańskiej Partii Postępowej

NOWY JORK (PAP). Przewodniczącym komitetu wyborczego amerykańskiej partii postępowej, b. członek kongresu Mar cantonio oświadczył przedstawi ciałom prasy, że krajowy zjazd partii postępowej odbędzie się w Chicago w dniach 3 i 4 lip ca br.

Marcantonio podkreślił, że głównym zagadnieniem kampanii wyborczej 1952 roku będzie zagadnienie walki o pokój. Wy srujając kandydatów na prezyden ta i wiceprezydenta Stanów Zjednoczonych, amerykańska partia postępowca chce umożliwić narodowi amerykańskiemu wybór kandydatów, którzy będą walczyli o pokój. Wypowi dził kandydatów partii republikańskiej i partii demokratycznej — oświadczył Marcantonio — dowodzą, że kandydaci obu tych partii będą w razie wyboru prowadzili politykę wojny i że zamierzają obarczyć amerykań skie masy pracujące olbrzymimi wydatkami na zbrojenia.

Prof. Józef Chałasiński o wynikach Międzynarodowej Konferencji Gospodarczej w Moskwie

WARSZAWA (PAP). Członkowie delegacji polskiej do Międzynarodowej Konferencji Gospodarczej w Moskwie — rektor Uniwersytetu Łódzkiego, prof. dr Józef Chałasiński, po powro cie do Warszawy udzielił odpow iedzi na pytania postawione mu przez przedstawiciela Polskiej Agencji Prasowej (PAP).
— Jak obywateli rektor ocenia wyniki Międzynarodowej Konferencji w Moskwie?
— Międzynarodowa Konfe rencja w Moskwie oceniam ja ko pełny sukces podjętej przez międzynarodowy komitet przy gotowawczy inicjatywy w kie runku poprawy warunków ży cia ludzi poprzez pokojową współpracę różnych krajów i różnych systemów, poprzez rozwój stosunków gospodarczych.

W konferencji wzięło udział 471 osób z 49 krajów. Jakkol wiek uczestników konferencji dzielili i dzielą nadal różni ce światopoglądowe, konferen cja obradowała w atmosferze swobodnej i szczernej wymiany

opiniów. Rozpatrzyła ona wszechstronnie obecną sytuację w międzynarodowym obrocie handlowym i stwierdziła, że szczerze przegrady, utrudniają ce pokojową współpracę gospo darczą, przynoszą poważne szkody ekonomiczne wielu krajów, naruszając ich bilanse płatnicze i handlowe, pogarsza ją ich sytuację żywnościową, wywołując wzrost cen i wzrost bezrobocia.

Zarówno z przebiegu konfe rencji jak i z jej uchwiał wynika, że istnieje realne widoki roz woju międzynarodowej wymia ny towarowej.

Związek Radziecki i kraje demokracji ludowej przedsta wiły możliwość takiej wymia ny i podkreśliły swą gotowość rozszerzenia współpracy gospo darczej ze wszystkimi krajami, na podstawie całkowitej równo ści praw i wzajemnych korzy ści kontrahentów.

Konferencja nie ograniczyła się wyłącznie do wymiany po glądów na ten temat, lecz po wzięła konkretne uchwały na tury organizacyjnej w celu reali zacji zamierzonego zadania. Konferencja jednomyślnie wy brała komitet współdziałania w rozwoju handlu między naro dowego, który będzie kontynu ował wysiłki w kierunku nor malizacji międzynarodowych stosunków handlowych.

Świadczeniem dużych możli wości letniących w tej dzied zinie są zewsząd już w czasie trwania konferencji transak cje handlowe między firmami różnych krajów i ogromna po pularność rozpoczętych na kon ferencji kontraktacji w sprawie rozszerzenia międzynarodowych obrotów handlowych.

Podkreślił również nale ży apel konferencji do Organi zacji Narodów Zjednoczonych w sprawie zwołania drugiej międzynarodowej konferencji gospodarczej, tym razem — z udziałem przedstawicieli rządów z głębokim uznaniem pra gnąc w tym miejscu podkreślić

doniosłość wstąpienia, jaki wnieśli przedstawiciele organizacji gospo darczych potężnego Związku Radzieckiego do obrad i wszystkich prac konferencji. Serdeczna atmosfera, stworzo na przez naszych radzieckich gospodarzy, była niewątpliwie jednym z czynników, które w poważnym stopniu przyczyniły się do harmonijnego prze biegu prac konferencji.

— Jaki był, obywateli rektor torze, wkład delegacji polskiej w prace konferencji?
— Jeszcze przed wyjazdem do Moskwy, stolicy pokoju i postępu, reprezentacja polskich sfer gospodarczych zdawała so bie sprawę z wielkiego znacze nia konferencji dla dzieła po prawy stosunków między naro dowych. Ambicją naszą było przyczynienie się w jak naj większym stopniu do powodze nia konferencji, która istotnie stała się wydarzeniem między narodowym o historycznym znaczeniu. Sadzę, że delegacja polska obok innych delegacji wniosła poważny wkład do prac konferencji i tym samym — przyczyniła się do jej suk cesu.

Przedstawione przez dele gatów polskich konkretne — cy frowo sprecyzowane — zain teresowania importowe i moż liwości eksportowe Polski w od niesieniu do poszczególnych to warów, w stosunkach z poszcze gólnymi krajami — niewątpli wie przyczyniły się do rozsze rzenia wymiany towarowej Polski z wieloma jej partnerami

Brygady POM Radymno rozpoczą'y prace polowe w spółdzielniach produkcyjnych

Doeń 8 kwietnia br. był dla załogi POM w Radymnie ra dościwym dniem. W dniu tym wszystkie brygady traktorystów wyruszyły do spółdzielni produkcyjnych. Radość i entuzjazm widać było na twa rzach traktorystów i brygad nistów, którzy z dużym za pałem rozpoczęli pierwsze pra ce w polu aby jak najwzro śnięj wykonać zobowiązania podjęte dla uczczenia 60-lecia urodzin Towarzysza Bieruta i święta klasy robotniczej i Ma ja.

Teodora Kozłowska, która za sumienia prace awansowa na zającą z traktorystami na bygdziastki, wyruszając w pole, postanowiła zaościć po nad plan 700 ha i zaoszczędzić 700 litrów paliwa oraz przed terminowo zakończyć akcję siewną. Wyruszając w pole po wiedziała:

„To, że dzisiaj mogę pracować i dobrze zarabiać, dają mi władza ludowa. Dumna jestem i cieszę się ze swych osiągnięć i w tym roku dołożę jeszcze więcej starań, aby plan swój wykonywać ze znaczną nadwyżką. Przed wojną nie miałabym możliwości wyuczyć się tak pożytecznego zawodu, który daje mi zadowolenie. Obecnie pracuję z zapałem i pewnością jestem coraz lepszym wy ników w mojej pracy”.

Podobnie wypowiedziały się Maria Leśniak. Na jej traktorsze widniał napis „Spółdziel-

ność produkcyjna, to dobro byt pracujących chłopów”.

Maria Szymonastek, brygad nistka, stwierdziła, że tak będzie oraz, śmiać, aby podwyż szać plony z hektara i uodwój nić niedowiarłom, że mecha niczna uprawa ziemi daje wie kszs korzyści i przyczynia się do polepszenia warunków ży ciowych spółdzielców. Maria Szymonastek pracować będzie w spółdzielni produkcyjnej Nicowice — Wias i Gaje oraz w PGR. Jej brygada składa jąca się z trzech dziewcząt i młodych traktorystów zajęła czołowe miejsce w pracach polowych.

Filip Jan, brygadziśta pro dukcijnej brygady, który w je sieni ub. roku wykonał plan zasiewów w 169 proc. postanowił od chwili wyruszenia w pole tak zorganizować prace, aby dotrą one jeszcze większe rezultaty jak w roku ubiegłym.

Piotr Bogacz, Edward Górecki i Władysław Choma, wyruszając w pole mówili, że z niecierpliwością czekali na nadejście wiosny. Traktory ich były uroczystie przystrojone zieloną i transparentami, na których widniały napisy: „Cześć przodownikom pracy, bohaterom budownictwa so cjalistycznego”.

Bazyli Węłtowicz korespondent

Szybki rozwój chińskiego przemysłu naftowego

PEKIN (PAP). Poważne o slegnięcia notuje chiński prze mysł naftowy, którego rozwój odbywa się w niesłychanie szybkim tempie. Przemysł ten dostarcza rynkowi wewnętr-

nemu coraz więcej smarów, benzyny i nafty.

Prasa chińska podaje, że w ciągu ubiegłych 2 lat od kryto nowe złoża ropy naftowej i zbudowano wiele now ych naftowych szybów wiert niczych. Na rozległych teryto rjach ciągnących się od pu styń Chiny północno - zachod nich do niziny północno-chiń skiej prowadzone są prace ha dawcze, mające na celu wy krycie nowych pokładów ropy naftowej. Dzięki zastosowaniu przedujących, radzieckich me tod pracy w roku 1951 zbudowa no przeszło 3-krotnie wię cej wieńców niż w roku 1949 a wydobyte ropy naftowej wzrosło w porówna niu z rokiem 1950 o 70 proc.

Demonstracje antyimperialistyczne w Bagdadzie

TEL AVIV (PAP). Jak po daje dziennik „Ibansik”. „Asz Szark” w stolicy Iraku w Ba gdadzie odbyła się potężna demon stracja antyimperialistycz na.

Uczestnicy demonstracji pro testowali przeciwko sabrykowi wanym w Waszyngtonie pla nom (zw. „wspólnej obrony”) i przeciwko umowom w sprawie nafty zawartym między rzą dem irańskim a angielskimi towarzystwami naftowymi.

W czasie demonstracji do szło do starć między policją a demonstrantami, w wyniku czego dwie osoby zostały za bite a 37 odniosły rany. Aresztowano kilkadziesiąt osób.
Dziennik „Asz Szark” po daje również, że w Bagdadzie proklamowano strąk powsze chny na znak protestu prze ciwko terrorowi i polityce

WIEDEN (PAP). Jak już do nosiliśmy, na sesji rady Między narodowego Zrzeszenia Prawnikó w-Demokratów prof. Brandweiner (Austria) złożył sprawozdanie o wynikach badania zbro dni wojennych popełnionych przez siły zbrojne USA w Korei oraz

Z sesji rady Międzynarodowego Zrzeszenia Prawników - Demokratów w Wiedniu

faktów stosowania przez Amerykanów broni bakteriologicznej w Korei i Chinach.

Prof. Brandweiner oświadczył na wstępie, że komisja utworzo na przez Międzynarodowe Zrzeszenie Prawników-Demokratów, zwidziała liczne prowincje i mia sta Korei.

W toku badania członkowie komisji zwrócili szczególną uwagę na fakty, świadczące o woj nie bakteriologicznej, która pro wadzą Amerykańskie siły zbrojne w Korei.

Prof. Brandweiner — stwier dził dalej, że w kwestii tej komi sja opracowała dwa sprawozdania.

Jednakże — podkreślił on — wojna bakteriologiczna przeciw ko narodom Korei i Chin jest tylko częścią działalności Amerykanów, naruszających prawo międzynarodowe i depęcych w sposób jak najbardziej brutalny ogólnie przyjęte zasady humani taryzmu i normy prowadzenia wojny. Komisja stwierdziła, fak ty stosowania przez Ameryka nów broni chemicznej w Korei Inną grupę zbrodni wojennych popełnionych przez wojska USA w Korei są masowe mordy ludności cywilnej i uchodźców.

Przechodząc do wyników bada nia przez komisję faktów pro wadzenia wojny bakteriologicz nej, Brandweiner podkreślił, że na podstawie zbadania bogatego materiału faktycznego i znani: przeto 300 świadków oraz na podstawie własnych obserwacji członkowie komisji doszli do wniosku, że wojska amerykań skie prowadzą w Korei wojnę bakteriologiczną, rozrzucając z

samolotów owady zakażone bak teriami i wirusami.

W zakończeniu Brandweiner o świadczył, że wiele z wymienio nych zbrodni nie mogło być do konanych bez wiedzy i bez przy gotowania ich przez koła rzą dzące USA i dowódców naczel ne amerykańskich sił zbrojnych.

Dłatego też podkreślił Brand weiner, komisja oskarża tych lu dzi i wszystkich oficerów armii: czynnie jako odpowiedzialnych za te zbrodnie, jak również żoł nierzcy wykonujących rozkazy szerzące z prawem między naro dowym.

Po sprawozdaniu prof. Brand weinera przemawiali członkowie komisji Międzynarodowego Zrzeszenia Prawników-Demokratów: Gaster (Anglia), Jaquier (Fran cja), Wasilkowska (Polska), Ca valieri (Włochy), Moerens (Bel gja) i Ke Bi-nian (Chiny). Wszy scy mówcy jednomyślnie potwier dził fakty i dane przytoczone przez Brandweinera w jego spra wozdaniu.

„Układ ogólny” ma wejść w życie przed ratyfikacją

BERLIN (PAP). Jak donosi agencja ADN, generał Hays do tyczasowo zastępcą amery kańskiego wysokiego komisa rza w Niemczech Zachodnich, mianowany obecnie dowódcą wojsk interwencyjnych USA w Austrii, na konferencji prasowej we Frankfurcie nad Menem potwierdził wiadomość agencji amerykańskiej INS, że Adenauer i wysocy komisarze allicyzy postanowili wprowadzić w życie „układ ogólny”

Narada przedstawicieli mocarstw zachodnich w sprawie odpowiedzi na notę radziecką dotyczącą traktatu pokojowego z Niemcami

PARYŻ (PAP). Wszystkie dzienniki paryskie ogłosiły komunikat agencji France Presse zapowiadający, że w najbliż szych dniach przedstawiciele

Stanów Zjednoczonych, Wielkiej Brytanii i Francji zbiorą się na naradę, aby omówić ostatnią no tę rządu radzieckiego w sprawie traktatu pokojowego z Niemcami i opracować projekt wspólnej odpowiedzi na tę no tę.

Jak wynika z komunikatu agencji France Presse, rząd Sta nów Zjednoczonych zamierza na dał prowadzić politykę rozbiicia Niemiec i uzbrajania Europy za chodniej.
„Wymiana not między państwami zachodnimi a Związ kiem Radzieckim — pisze agen cja France Presse — nie powin na, zdaniem rządu amerykań skiego, hamować rokowań na temat porozumienia w sprawie „europejskiej wspólnoty obronnej”. Przeciwnie, Amerykanie użyją wszystkich swych wpły wów, aby osiągnąć jak najszybciej porozumienie w tej spra wie”.

Omarzając komunikat agen-

cji France Presse na temat za powiedzianej konferencji przed stawicieli trzech mocarstw zachodnich w Paryżu, dziennik „Com bat” podkreśla, że Wielka Brytania i Francja domagają się, ażeby odpowiedź na ostatnią no tę radziecką stała się punktem wyjścia do dalszych rokowań.

Dziennik „L'Humanite” zamie szcza wywiad członka komitetu przygotowawczego międzynaro dowej konferencji dla pokojowe go rozwiązania problemu niemie ckiego, adwokata M. Brugiera.
„Chodzi o to — stwierdza Brugiera — ażeby znaleźć takie rozstrzygnięcie problemu niemie ckiego, które zabezpieczyby są siałów Niemiec przed napadami niemieckimi... w tym celu przed stawiciele wielkich mocarstw po winni niezwłocznie rozpocząć rokowania dla opracowania i za wazania traktatu pokojowego z Niemcami. Nikt nie zaprzeczy, że nowa nota radziecka otwiera drogę do takich rokowań”.

Masy pracujące Włoch obchodzą 1 Maja jako Dzień Młodzieży Włosej

RZYM (PAP). Kierownictwo Włoskiej Partii Komunistycznej i Komunistyczny Związek Młodzieży Włoskiej ogłosił apel, w którym proklamował zbliżając się międzynarodowe święto mas pracujących — 1 Maja jako Dzień Młodzieży Włoskiej.

Partia Komunistyczna i Komu-

nistyczny Związek Młodzieży wzywają młodzież i masy pracujące Włoch, by obchodzili 1 Ma ja, jako dzień walki o prawo mo dżę do pracy, o prawo do zdo bycia zawodu i prawo do nauki, jako dzień manifestacji patrio tycznych o niezawisłość i godność Włoch, których terytorium dence dziś znowu był obcego zaborcy.

Apel dalej podkreśla, że świę to 1 Maja będzie obchodzone w Włoszech pod hasłem srawiedli wego rozwiązania sprawy Trie stu i jego wywołania sprud obec ej okupacji, pod hasłem walki o utrzymanie pokoju, walki prze ciwko zniszczeniu anglo- amerykańskimi agresorom imperialistycznym — podżegaczom do wojny atomowej i bakteriologicz nej, przeciwko tym, którzy usiłu ją oszukać młodzież włoską i wciągnąć ją jeszcze raz do woj ny na rzecz obcych imperialistó w.

Naród Tuniski protestuje przeciwko rządowi Bakusza

PARYŻ (PAP). Dziennik „L' Humanite” donosi, że w Tunisie wzrasta ruch protestacyjny prze ciwko marionetkowemu „rządowi” Bakusza. W wielu miastach odbywają się strąki. W Tunisie mimo skoncentrowania znacz nych sił policji francuskiej, od była się wielka demonstracja pa triotów i rozpoczął się strąk stu dentów.

Kilka dni temu kobiety tunis kie, zorganizowały demonstrację protestacyjną, przed domem Ben Raïsa, który zgodził się objąć sta nowisko ministra handlu w ma rionetkowym „rządzie” Bakusza. Manifestacja protestacyjna od była się także przed rezydencją ministra pracy marionetkowego „rządu” Dingizili.

Związkowcy brytyjscy domagają się zakończenia wojny w Korei

LONDYN (PAP). Dziennik „Daily Worker” podaje, że rzą dza Związku Zawodowego Ko lejarzy w Edynburgu i wscho dniej Szkocji, reprezentującej 11 tys. pracowników kolejowych, uchwaliła rezolucję wzywającą do natychmiastowe go zakończenia wojny w Korei.

Rezolucja domaga się równie ż, aby przedstawiciele 5 wielkich mocarstw przysyłu kowali sprawę pokoju i reduk cji zbrojeń.

Rezolucja domaga się równie ż, aby przedstawiciele 5 wielkich mocarstw przysyłu kowali sprawę pokoju i reduk cji zbrojeń.

Zbrodniom wojennym imperia listów amerykańskich, używają cych broni bakteriologicznej w Korei; w Chinach północno-wschodnich.

Ludność Iranu potępia agresorów amerykańskich

Jak podaje dziennik „Masla hat”, do jego redakcji napły wało co dzień tysiące listy i de peszo, których autorzy prote stują przeciwko barbarzyńskim